

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

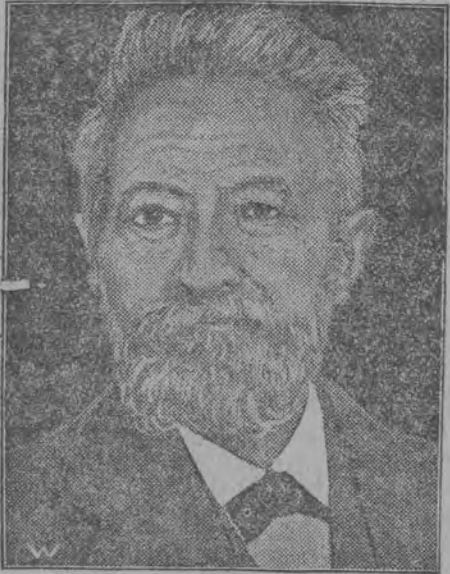
Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczł. Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt  
Nekrologi 30 " " "  
Nadesłane po tekście 30 " " "  
Zwyczajne 10 " strona 10 szpał  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
za firm zagranicznych o 100 procent drożej



**Wybitny filozof z Jeny prof. Rudolf Eucken, którego najcenniejsze dzieło „Wielcy myśliciele i ich poglądy na życie” przetłumaczył na polski prof. A. Zieleńczyk, obchodzi dziś 80-tą rocznicę swych urodzin**

## Poważny rozłam w „Wyzwoleniu” Co mówi pos. Dąbski o swem wykluczeniu -- Uchwały zjazdu w Opocznie-Dwudziestu paru posłów opuści „Wyzwolenie”

Nasz warszawski koresp. telefonuje:  
W związku z podaną w numerze wczorajszym uchwałą zarządu „Wyzwolenia” po wykluczeniu z klubu i stronnictwa p. Jana Dąbskiego, ten ostatni w rozmowie z korespondentem „Głosu Polskiego” oświadczył: O uchwale tej dowiedziałem się z gazet po przyjeździe z Opoczna, gdzie byłem dnia 3 stycznia na zjeździe powiatowym stronnictwa „Wyzwolenia” razem z posłem Waleronem. Był tam też obecny poseł Kapeliński. Na zjeździe tym poseł Waleron zgłosił rezolucję, domagając się połączenia „Wyzwolenia” ze związkami chłopskim. Poseł Kapeliński zwał ten projekt. Zebrani jednak popierali rezolucję posła Walerona. Na innych zjazdach powiatowych również uchwalono rezolucję w sensie połączenia się ze zw. chłopskim.”

Poseł Jan Dąbski mówił, że żywiołowy ruch zjednoczeniowy przestraszył przywódców klubu i dlatego powzięli oni rezolucję o wykluczeniu ze stronnictwa propagatorów zjednoczenia. Poseł Jan Dąbski podkreślił w rozmowach, że od roku już nie należy do przywódców stronnictwa klubu, więc nie rozumie taktyki sfer kierowniczych tej partii. Widzi natomiast jej skutki w postaci szeregu rozłamów i wystąpienia z klubu. Cwiakowski, klub pracy, N.P.Ch. są to cbcie sobie i dalekie od siebie światy, a wszystko to kiedyś siedziało razem w jednym klubie. Ta płodność w rozłamy nowego klubu jest prosto fenomenalna nawet w stosunkach polskich. „Wyzwolenie” na terenie sejmowym jest teraz nie drugim już, ale nawet nie trzecim klubem. Nie można ciągle milożec,

trzeba prowadzić jakąś akcję. Nawet będąc w opozycji, klub liczący 60, a nawet 40 osób, musi być czynny. „Wyzwolenie” ma w dziejach parlamentaryzmu polskiego szereg wielkich zasług z czasów walki o konstytucję. Obecnie jednak zeszło zupełnie na szary koniec. Za parę dni rozłam, rozpoczęty przez zarząd, rozszerzy się. Wypadki potoczą się poza wolą zarządu „Wyzwolenia”.

Poseł J. Dąbski zapewnia, że on i jego grupa starać się będą o to, aby wypadki te poszły po linii dobra ludności i państwa

Jak się dowiadujemy, p. Jan Dąbski wystąpi z klubu „Wyzwolenia” razem z dwudziestu kilku posłami. Grupa ta łączy się ze związkiem chłopskim p. Bryla rzucając hasło koncentracji posłów włościańskich sejmów.

### Co robi prof. Kemmerer? Zwiedzał zabytki Warszawy i dalej konferuje

Nasz warsz. koresp. telefonuje:  
Amerykański rzeczoznawca finansowy prof. Kemmerer, który przebywa w Warszawie i jako gość rządu polskiego bada nasze finanse, wczoraj poza konferencjami, związanymi z jego misją, oglądał zabytki Warszawy. Prof. Kemmerer, oprowadzany przez urzędników, przydzielonych do jego osoby, zwiedził kolejno: Stare Miasto, Łazienki, Zachęte i t. d.

W dalszym ciągu prof. Kemmerer zapoznaje się z aktualnymi w Polsce sprawami finansowymi. Wczorajsze jego konferencje dotyczyły głównie Banku Polskiego i Banku gospodarstwa krajowego.

Minister skarbu, p. Zdziechowski podejmował wczoraj w klubie myśliwskim bankietem rzeczoznawcę finansowego prof. Kemmerera. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele rządu i sejmu.

### Min. Moraczewski zaczął urzędować

Nasz warsz. koresp. telef.:  
Minister robót publicznych pos. Moraczewski, przyszedł już zupełnie do zdrowia i objął urzędowanie.

### Co oświadczył p. Skrzyński w sprawie optantów niemieckich

Nasz warsz. koresp. telef.:  
W związku z krótkim doniesieniem o przyjęciu przez p. premiera Skrzyńskiego przedstawicieli klubu niemieckiego posłów: Karau i Hassbacha w sprawie optantów dowiadujemy się, iż premier p. Skrzyński oświadczył, że ma nadzieję załatwić sprawę optantów możliwie jaknajagodniej przedłużając termin, w którym optanci muszą Polskę opuścić.

### Audjencje u premiera

Premier p. Skrzyński przyjął wczoraj posła rumuńskiego p. Jacovaci, posła na sejm p. Diamanda i wreszcie min. spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza.

## Unja czesko-polska nie na czasie Krytyczne uwagi niemieckich -- W życiu gospodarczym należy myśleć realnie -- mówi p. Benesz

PRAGA, 4 stycznia. (Pat.) — Organ ministra Benesza „Czeskie Słowo” w artykule wstępnym pisze: Na ideę czechosłowacko-polskiego związku w dzisiejszym stanie rzeczy zapatrywać się trzeba krytycznie. Idei samej nie odrzucamy, przeciwnie witamy ją. Sprzeciwiamy się jedynie niekrytycznemu pojmowaniu jej przez część prasy naszej i polskiej. W życiu gospodarczym należy myśleć realnie, bez niepotrzebnego sentymentalizmu i romantyzmu. Idea wymaga oceny i rozwagi. Należy nad nią pracować, nie wystarczy o niej tylko myśleć.

PRAGA, 4 stycznia. (Pat.) — „Narod-

ni Politika” zamieszcza artykuł, poświęcony koncepcji unji polsko-czechosłowackiej. Polacy — pisze dziennik — byli zawsze i są po dziś dzień realnymi politykami. Po wojnie światowej udało im się utworzyć wielkie państwo o 30-to milionowej ludności. Zdaniem dziennika czeskiego państwo polskie znajdowało się od samego początku swego istnienia w warunkach niebezpieczeństwa, które zagrożało ze wschodu i zachodu. W związku z tem niebezpieczeństwem powstały w Polsce po wojnie różne koncepcje polityczne, m. in. koncepcja unji polsko-czechosłowackiej. O unji takiej — pisze dziennik — można

było mówić przy zawieraniu traktatu pokojowego w Wersalu. Obecnie dążyć należy przede wszystkim do pogłębienia politycznych i gospodarczych stosunków między obu narodami, przy obustronnej do brej woli. Byłoby szkoda, gdyby idea posła Dąbskiego przeszła bez odgłosu. Nie ukrywamy jednak przeświadczenia, że pogłębienie dobrych stosunków zależy więcej od polaków, niż od nas. Pomagaliśmy przy sanacji Austrii i Węgier, tym więcej mamy obowiązek wobec polaków i w granicach naszych możliwości pragnemy przyczynić się do dzieła gospodarczej stabilizacji i konsolidacji Polski.

## Nasłani urzędnicy z Niemiec są przyczyną kryzysu ekonomicznego Blok gospodarczy posła Brishorna

GDANSK, 4 stycznia (A.W.). Wielką sensacją w życiu gdańskim było zwołanie w niedzielę wielkiego zebrania przez posła na sejm gdański, Brishorna.

Na zebraniu tem powzięto szereg rezolucji, świadczących dosadnie o opinii publicznej gdańszczan na dotychczasową politykę senatu.

W długim, dwugodzinnym referacie, wyłuszczył Brishorn powody kryzysu, jaki przeżywa wolne miasto, stwierdzając, iż mylnymi są mniemania, jakoby Gdańsk zawdzięczał swoje krytyczne położenie Polsce. Polska przeżywa niskę swojej waluty ledwie od kilku miesięcy — mówił poseł Brishorn — podczas gdy Gdańsk cierpi na terenie gospodarczym coraz dotkliwiej już od półtora roku.

Mówca podał jako przyczynę obecnego stanu rzeczy to, iż Gdańskiem rządzi klika urzędników, nasłanych z Niemiec. Poseł Brishorn nawoływał do zreformowania gruntownego całej administracji, odrzucenia wszystkich naleciałości i zawrócenia z błędnej drogi ekwilibrystycznych praktyk na forum polityki międzynarodowej. Mówca wzywał do utworzenia bloku gospodarczego.

Z pośród obecnych na zebraniu kilku tysięcy obywateli gdańskich wszyscy zapisałi się do bloku gospodarczego, wybierając tymczasowym prezesem posła Brishorna.

Posła Brishorna nazywają w wolnym mieście gdańskim Mussolinim.

### Zjazd wojewodów dla walki z bezrobociem

Nasz warsz. koresp. telef.:  
W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie zjazd wojewodów w sprawie bezrobocia. Przybył wojewoda kielecki Manteuffel, a we czwartek, dnia 7 stycznia przybędą wojewodowie: łódzki Darowski i śląski Bilski. Chodzi o ujednostajnienie akcji pomocy dla bezrobotnych, tudzież o wprowadzenie możliwych oszczędności w tej akcji.

### Min. Kiernik w Spale

WARSZAWA, 4 stycznia (Pat.). W dniu 4 b. m. pan minister rolnictwa i dóbr państwowych, dr. Władysław Kiernik, udał się na zaproszenie pana prezydenta Rzeczypospolitej do Spale. Przy sposobności pobytu ministra rolnictwa w Spale, omówione będą sprawy ogólne, dotyczące sytuacji w rolnictwie w związku z położeniem gospodarczym państwa. Powrót pana ministra spodziewany jest dnia 5 b. m. wieczorem.



# Walka o podatek majątkowy

## Przemysł i handel ponieść mają lwią część ciężarów podatkowych

### Powtarzamy znowu fatalne błędy przeszłości

Sejm zajął się projektem rządowym nowej ustawy o podatku majątkowym. Jest to właściwie nowela wniesiona jeszcze przez rząd p. Grabskiego do ustawy o podatku majątkowym. Okazało się w krótkim czasie, że pierwotny projekt premiera Grabskiego, który ustalił zasadniczą wysokość kontyngentu tego podatku na miliard złotych (dłaczego miliard, a nie mniej lub więcej?) — nie zostanie zrealizowany przy najlepszych nawet chęciach płatników i najsprawniejszej działalności administracji skarbowej.

Podatek ten jest podatkiem obciążającym substancję majątkową i z niej tylko winien być uiszczony.

Wysunęła się konieczność zasadniczych zmian w ustawie w kierunku obniżenia kontyngentu tego podatku, obniżenia zbyt wysokiej progresji i t. d.

W projekcie noweli p. Grabski ustalił wysokość ogólną podatku na 432 miliony (o czym w swoim czasie obszernie pisaliśmy na łamach „Głosu”) przyczem I grupa (rolnictwo) miałaby zapłacić zamiast 500 milionów tylko 176 mil.; II grupa (wielki i średni przemysł oraz handel) zamiast 375 — 188 milionów, a III grupa zamiast 125 mil. zapłaciłaby 68 milionów.

Premier Grabski przewidywał optymistycznie, że uda mu się z tytułu tego podatku ściągnąć w ciągu 1925 roku sumę około 300 mil. złotych wobec czego na rok 1926 zostanie do ściągnięcia około 132 milionów. Tymczasem nastąpił upadek rządu p. Grabskiego, a z mgławicy politycznych kombinacji i przetargów wyłonił się koalicyjny gabinet Al. Skrzyńskiego. Rząd ten wysunął obecnie projekt nowelizacji ustawy o podatku majątkowym według koncepcji premiera Grabskiego, wprowadzając tylko pewne poprawki.

Zachowany został podział kontyngentów przypadających na poszczególne grupy. Zmiana, i to na gorsze, nastąpiła w tym kierunku, iż na rok 1926 przypada do osiągnięcia suma nie 132 mil., lecz 180 milionów złotych.

Ta podwyżka wywołana została faktem, iż w roku 1925 nie udało się wycisnąć z podatników 300 milionów preliminowanych pierwotnie z tego tytułu.

To też przeciwko podwyżce zaprotestował już na ostatnim posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej referent poseł Dunin, żądając rozłożenia podatku tego na rok 1926 i 1927, ponieważ suma ta jest w ciągu roku 1926 niemożliwa do ściągnięcia. Na tem również posiedzeniu komisji poseł Gościński (Z. L. N.) udowodnił nie-realność ustawy i konieczność jej nowelizacji.

Na tle tej ożywionej, burzliwej dyskusji nad sprawą podatku majątkowego specjalnego znaczenia nabierają słowa ministra Moraczewskiego, który na kongresie PPS. oświadczył m. in.:

— Jednej części sanacji — redukcji budżetu — dokonało się kosztem ludzi pracy: pracowników państwowych i urzędników; drugą część sanacji powinno się dokonać kosztem klas posiadających.

— Podatek majątkowy nie został ściągnięty, pozostaje jeszcze 650 milionów do ściągnięcia. Nie da się zdobyć tego podatku w gotówce, ale można go wziąć w hipotekach, i złożyć w Banku Polskim.

— W ten sposób może, być zwiększona podstawa emisyjna Banku Polskiego.

Te dwa momenty: dyskusja w komisji sejmowej oraz przemówienie min. Moraczewskiego wskazują, iż rozpoczynająca się walka o podatek majątkowy będzie nie tylko batalią w zwykłym sensie parlamentarnym, ale i próbą sił w dziedzinie gospodarcei.

O zagadnienia te potrącaliśmy raczej mimochodem, nie stanowią one bowiem punktu centralnego naszych rozważań.

W pierwszym rzędzie chodzi bowiem o gospodarce czynnikami tego zagadnienia, które aż nadto wyraźnie wskazują, iż z naszej w tak bolesne doświadczenia obfitującej, przeszłości nie chcemy wyciągać żadnych wniosków, nie chcemy się, jednym słowem, uczyć!

Mamy tu na myśli dawny i obecny podział całego kontyngentu podatku majątkowego pomiędzy poszczególne grupy, który to podział wykazuje niezbitnie upośledzenie przemysłu i handlu w naszym życiu gospodarczym.

Już bowiem podział dokonany w okresie rządów premiera Grabskiego, wywołał zastrzeżenia i dobitne głosy krytyki. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że realna wartość szacunku majątku rolnictwa wynosi więcej niż połowę ogólnego majątku narodowego. Stwierdzali to niejednokrotnie nawet przedstawiciele ziemiaństwa,

których chyba o zbytnią w tym kierunku pochopność podejrzewać nie można.

Dlatego też ustalenie kontyngentu dla grupy rolnictwa na 500 milionów było z krzywdą dla przemysłu i handlu, który zapłacić miał 375 mil.

A zapominać nie wolno, iż przemysł dotknięty został wojną i dewastacyjną gospodarką okupantów w znacznie wyższym stopniu, niż rolnictwo.

Odbudowywał się też przemysł nasz znacznie powolniej, w cięższych warunkach, niż rolnictwo.

To też ze zdumieniem stwierdzić należy, iż przy obecnym ustaleniu kontyngentów przemysł i handel zapłacić mają znacznie więcej niż rolnictwo, bo 188 milionów wobec 176 (rolnictwo). Czem wytłumaczyć taki podział kontyngentu 432 mil., jeżeli w okresie gospodarki sanacyjnej przemysł i handel zrujnowane zostały w tym stopniu co rolnictwo.

A przecież, jak już zaznaczyliśmy, majątek rolnictwa wyraża się sumą wyższą

niż wartość realna przemysłu i handlu.

Liczył się z tem nawet premier Grabski, ustalając z ogólnej sumy miljarde złotych — 500 mil., które zapłacić ma rolnictwo, a więc połowę preliminowanego miljarde.

Przemysł, który ugina się pod jarzmem drożyzny produkcji, wzrastającego bezrobocia i wzrostu kryzysu, przemysł, stojący w obliczu katastrofy — zapłacić ma o 12 milionów więcej niż rolnictwo. Te poczynania koalicyjnego rządu, rządu łagodzenia kryzysu i zmniejszenia jego napięcia, wywołać muszą głębsze refleksje i poważne zastrzeżenia. Nie wolno lekceważyć istotnych potrzeb przemysłu i handlu, które stale były pomijane zarówno przez rząd jak i przez sejm.

Dzisiaj powtarzamy stare błędy przeszłości, które mszczą się fatalnie.

W okresie przelomowym dla naszej przyszłości gospodarcei — błędów tych powtarzać nie wolno!

A. R.

## Nowa Palestyna w Rosji południowej

### Odessa -- przyszła stolica sowieckiej kolonii żydowskiej

Rosja bolszewicka ma swoją kwestię żydowską, wynikającą z nadmiaru żydów po miastach, jakkolwiek liczba żydów w miastach polskich jest znacznie większa procentowo, niż w miastach rosyjskich. Do powstania tej „kwestji” przyczynił się w dużym stopniu w Rosji przewrót bolszewicki. Sowiety położyły silną tamę handlowi prywatnemu, wskutek czego wielu drobnych kupców żydowskich, krawców, szewców i t. p. miało być utrudniony. Postanowiono tam, jak już donosiliśmy, skolonizować przy pomocy żydów Krym i część Rosji południowej. Stopniowo zaczęła się tam tworzyć jakby nowa Palestyna, a ten ruch kolonizacyjny popierany był nietylko przez władze sowieckie, ale także otrzymał finansowe poparcie ze strony organizacji żydowskiej z całego świata.

Żydzi wzięli się w owych kolonjach do

pracy na roli. W ciągu zeszłego roku 30,000 żydów założyło swoje farmy w różnych częściach Rosji, a ta nowa Palestyna wchłonęła w siebie w ciągu jednego roku więcej żydów, aniżeli Palestyna w ciągu lat 40...

Kolonje założone dla żydów w Rosji przedstawiają się bardzo dodatnio. Rzecz urządziła się w ten sposób, że 20 do 50 rodzin żydowskich, zazwyczaj z jednego miasta, osiada w jednym miejscu w prowincji południowej i tam pracuje na roli w sposób kolektywny. Ten kolektywizm przestał się jednak żydom wszystkim podobać, mimo iż harmonizuje on z programem bolszewickim i stopniowo te posiadłości żydowskie w kolonjach rosyjskiej Palestyny rozpadają się na drobniejsze jednostki gospodarcei, a w wielu wypadkach żydzi przeszli do indywidualnego władania ziemią.

Najwięcej żydów osiedliło się w guberniach hersońskiej i odeskiej, tudzież w północnej części Krymu. Trochę kolonii żydowskich znajduje się również w Homlu i Pskowie, a na Białej Rusi i w strefie północnego Kaukazu przygotowuje się już tereny kolonizacyjne dla żydów. W ten sposób powstaje w Rosji zwolna autonomiczna republika żydowska i bliska jest chwila utworzenia zwartej kolonii żydowskiej, liczącej 100,000 żydów.

Językiem urzędowym w tych żydowskich kolonjach jest żargon. Sowiety, sprzyjające temu ruchowi żydowskiemu i popierające go bardzo energicznie, nie mają nic przeciwko tworzeniu tej republiki żydowskiej. Prawdopodobnie stolica sowieckiej republiki żydowskiej będzie Odessa. Tak przynajmniej głoszą źródła angielskie, z których wiadomości powyższe czerpiemy.

### Jak w średniowieczu!

## Straszne sceny „wyzwalania od czarów”

### W bliskim sąsiedztwie stolicy ciemny tłum toczy krew z „czarownicami”

Z Warszawy donoszą nam: Zdarzył się wczoraj nieprawdopodobny wypadek żeby nie tragiczne dowody, wprost nie do wiary. W pobliżu Warszawy, ciemne chłopstwo, modłać się, mordowało rzekomą czarownicę!

Oto onegdaj wśród mieszkańców wsi Wieliszewo, gminy Nieporęt, Apolonja Stadnik, ciężko zachorowała. „Fachowy” znachor z Makowa Organowski po licznych stosowaniach chorej ziół, kompresów, kocięgo mózgu (!) zmieszanego z mlekiem, rosółu z gwoździ, wyjętych z używanych przed 50 laty butów dziadka Stadnikowej i innych tego rodzaju „leków”, „stwierdził”, że chora zapadła na tajemniczą niemoc, spowodowaną przez zetknięcie się z czarownicą (!), a także jako taką wskazała chora mieszkankę Wieliszewa, Józefę Sołtys.

Wieść o „zbrodni” czarownicy, t. j. „rzucaniu uroków”, szybko rozeszła się po okolicy, zwabiając wielu zabobonnych wieśniaków pod dom Stadnika. Wtem jakaś wiekowa wieśniaczka, będąca w tłumie, doradziła, że choroba Stadnikowej zniknie, gdy się kwartę krwi z czarownicy utoczy...

Tłum jednogłośnie przyklasnął słowom wiedzy, poczem odbyło zgromadzenie dla wybrania delegatów i wysłania ich po „czarownicę”. Z początku niewielu miało odwagę wystąpić w roli egzekutorów, jednak po dłuższej chwili, gdy pierwszy strach przed „czarownicą” minał, zgłosili się: mąż chorej Stanisław oraz jego szwagrowie, Jan i Antoni Stadnikowie, którzy

zobowiązali się poprowadzić odważnych do chałupy skazanej na średniowieczną egzekucję.

Wówczas stanęli przy nich chłopci: Piotr Świątek, Stefan Oktawa, Bronisław Kochański, Marceł Heban — ze wsi Wieliszewo, następnie Józef Pomysz, Józef Dubski, Leon Taraszczewski — ze wsi Skrzecze, gminy Góra, oraz Jan Oleksiak — ze wsi Łajsko, gminy Jablonna.

Żony i matki ich, pobłogosławiwszy ich na drogę, wyprawiły ze śpiewem nabożnym po „czarownicę”.

Chłopstwo pobiegło tłumnie pod chatę, stojącą na skraju wsi, w której mieszkała podejrzana o czary Sołtysowa; zastawszy drzwi do chaty zamknięte, rozbili je i wtargnąwszy do środka, tu rzucili się ku leżącej na łóżku kobiecie i mimo zaklinań z jej strony, że jest niewinna, związali jej nogi sznurem, zawlekli do mieszkania chorej Stadnikowej.

Tu w oczach sfanatyzowanego tłumu, szaleńcy rozpoczęli nad nieszczęśliwą kobietą egzekucję! Bito ją, kopano, gniotąc kolanami piersi,

poczem przystąpiono do najważniejszej części egzekucji, t. j. do utoczenia krwi. Matka chorej Stadnikowej, Kazimiera Rubska, podstawiała pod Sołtysową miednicę, do której ściekała krew z otwartej rany masakrowanej kobiety.

Gdy nacieka szklanka krwi, szybko przelano ją do naczynia i podano do ust

chorej. Gdy ta krew wypita (!) zbrodniczy chłopci

wyrzucili ofiarę na podwórze.

Następnie wodą święconą pokropiwszy łóżko chorej, mieszkanie i obecny przy zbrodni tłum (!), podwórze i leżącą tam nieprzytomną Sołtysową — ukłękli wokół domu,

modłać się o zdrowie (!)

wyzwolonej już od czarów Stadnikowej”. Wieść o tej strasznej i nieprawdopodobnej zbrodni ciemnego chłopstwa, doszła do posterunku policji, który, po zawiadomieniu policji powiatowej, wyruszył w sile kilkunastu ludzi do Wieliszewa, gdzie zastawszy jeszcze

tłum modlący się po egzekucji, otoczyli ich i 11-tu głównych „odczyniaczy”, których nazwiska na wstępie wymieniliśmy — aresztowali.

Zbrodniarzy skuto w kajdany i zabezpieczywszy się przed ewentualną zemstą wieśniaków, osadzono w aresztach.

Zbrodniarze będą postawieni przed sądem śledczym.

Jak nas informowano z Nieporętu, Sołtysowa jest zamożną gospodynią na 18 morgach, matką dwóch synów i dwóch córek, ma lat 42 i

„czarami” się nie zajmuje, padła tylko ofiarą zbrodniczej potwarzy znachora Organowskiego, którego poszukuje policja. Czuje się ona już o tyle lepiej, że chodzi o własnych siłach, mając jednak widoczne ślady „egzekucji” w braku 3-ch przednich zębów i licznych ran na całym ciele.



# Kraj, który nie chce pożyczki

Francja nie chce zaprzedać się swym eks-kombatantom -- żąda tylko należnych jej względów przy spłacie długów

Ciekawa dyskusja w klubie prasy zagranicznej  
(Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

Paryż, w grudniu.

Badanie opinii o Polsce we francuskich kołach parlamentarnych udaje się wtedy tylko, jeżeli z góry daje się do zrozumienia swemu rozmówcy, że nie jest się osobą urzędową, że nie użyje się enuncjacji jego jako atutu w dyskusji międzynarodowej, jeżeli zapewni go się, że li tylko dla informacji dziennikarskiej chce się z ust pana deputowanego coś o Polsce usłyszeć... Pochodzi to stąd, że — jak to już dobitnie podkreśliłem w poprzednich korespondencjach — każde wspomnienie o Polsce, każda o niej opinia łączona jest przez osobistości francuskie stałe z Rosją, ze sprawami rosyjskimi, ze sprawami bliskiego wschodu, a o sprawach tych nie zwykło się jeszcze w Paryżu mówić zupełnie otwarcie.

Może sobie na taką otwartość pozwolić dopiero osoba tej miary co senator minister de Monzie — jak to uczynił w rozmowie ze mną, ale o tem dopiero za parę dni — jednakowoż nie sposób wymagać jej od wszystkich, od każdego, deputowanego, choćby miał być leaderem większego czy mniejszego klubu. Dlatego też w całym szeregu korespondencji, odzwierciedlających opinie sfer politycznych we Francji o Polsce — dałem wyraz raczej myślom polityków mniej eksponowanych, przeważnie publicystów.

„Sytuacja tajemniczy” zmienia się jednak radykalnie w chwili, gdy zaczyna się mówić nie o politycznym, a o ekonomicznym położeniu Polski.

W tej materji każdy chce mówić, chce mówić dużo i dużo ma do powiedzenia — dyskusja zawiązana na tematy finansowe, a już w połączeniu z pożyczką amerykańską szczególnie — staje się po kilku minutach niezwykle żywa, ciekawa i pouczająca. Coś takiego właśnie zaszło w centrum wymiany myśli politycznych, w „club de la presse étrangere” na jednym z ostatnich śniadań.

Informowałem właśnie kolegów korespondentów paryskich pism polskich o nowych mniej w prasie ponuszanych za-

gadnieniach, pozostających w związku z uzyskaniem pożyczki w Ameryce przez Polskę, kiedy do rozmowy naszej przyłączyło się kilku dziennikarzy obcych i już po kilku chwilach rozmowa była ogólna. Wziął w niej nawet udział goszczony tego dnia przez klub minister Daladier (klub na każdym swym śniadaniu ma jakiegoś gościa z pośród znakomitości...) i w trakcie dyskusji padły z ust tego męża stanu zdania, podchwyczone i skomentowane przez obecnych francuzów, zdania tak dalece oryginalne i tak frapująco trafne, że naprawdę godne zanotowania...

Mówiono o słynnej inicjatywie przemysłowców francuskich, którzy dla ratowania franka chcieli zastawić swe zakłady — pisałem już o tem zresztą obszernie w wywiadzie z deputowanym Delesalle, wskazano na niezwykle szybkie zamknięcie tego projektu, na pogrzebanie go niemal w powijakach i przy tej właśnie okazji poruszono temat pożyczki amerykańskiej lub angielskiej dla Francji.

## Francja nie może przyjąć pożyczki!..

Głos zabrał jeden z najwybitniejszych dziennikarzy - ekonomistów, redaktor ekonomicznego działu kilku dzienników paryskich i wygłosił prawdziwe plaidoyer w obronie tezy, że Francję nie stać na pożyczkę i Francja nie chce pożyczki... mimo, iż frank spada, mimo, iż trzeba szukać nadzwyczajnych źródeł dochodów na pokrycie wydatków budżetowych...

Odbudowa Francji zjadła sumy ogromne, ale Francja jest już odbudowana w trzech czwartych. Francja w roku 1919-ym miała w budżecie 25 miliardów deficytu, a w roku 1925 już tylko 5 miliardów — mimo to kurs franka spada stale, a dzieje się to w obliczu bilansu handlowego, którego strona czynna przeważa nad bierną! — Francja wywozi więcej, aniżeli przywozi, a mimoto wartość dolara przenosi już 27 franków!..

Źródło tego zła znane jest we Francji każdemu:

## Francję zjadają długi wojenne..

Liczne postacie francuskich ministrów skarbu, które ostatnio przesunęły się przez pałac na rue Rivoli, to przesuwanie się zacnych i może zdolnych postaci nakształt figur kalejdoskopu spowodowane jest właśnie niemożliwością dojścia do porozumienia z Ameryką i Anglią w przedmiocie spłaty długów wojennych.

Od Francji żąda się spłaty tego, co pożyczono na prowadzenie wojny z Niemcami, ale wystarczy uświadomić sobie suchą treść cyfrową tego żądania, by zrozumieć całą absurdalność przypuszczenia, że żądanie to można zaspokoić...

Francja musiałaby rocznie płacić Anglii 12 i pół miliona funtów szterlingów, t. j. przeszło półtora miljarda franków, a Ameryce 40 milionów dolarów, t. j. przeszło miliard franków — razem więc na spłatę długów szłoby przeszło 2 i pół miljarda franków rocznie — podczas gdy cały budżet francuski wynosi 8 i pół miljarda franków!

Przeszło 25 procent budżetu na spłatę długów!..

## Jak Francja chce płacić długi

W tem miejscu któryś z podemierwanych nieco korespondentów anglo-saskich przerwał mówcy krótkim pytaniem:

— A więc czy Francja nie chce płacić wogóle swoich długów?...

Tu już pan minister Daladier nie wytrzymał i uznał za stosowne odezwać się z olimpijskim spokojem:

Nie! — proszę pana, — Francja zapłaci swe długi! Zastrzegam się, że nie mówię jako minister, mówię jako człowiek prywatny, jako francuz poprostu, ale przypuszczam, że i każdy francuz podpisze się pod moim zdaniem.

Francja chce płacić swe długi i zapłaci je — uważa jednak, że dla długów zaciągniętych dla dobra ogólnego podczas wojny ma prawo do moratorium przynajmniej tak długiego, jakie otrzymali nasi wrogowie, których zwyciężyliśmy wspólnie. Pozwól-

cie nam iad zaprowadzić we własnym domu — dajcie nam warunki podobne do danych Włochom, którym skreśliście 75 procent długów — a spłacimy wszystko — do grosza...

„Dyskusja ciągnie się dalej... Francuzi przytaczają argumenty niezwykle ważne na dowód, że naprawdę Francja pożyczki wziąć nie może z powodu dławiących ją długów wojennych. Jeżeliby bowiem do sum należnych już w tej chwili bankierom i rządowi anglo-saskim przyłączyły się jeszcze zobowiązania nowe — to już chyba cały budżet francuski isoby musiał na krycie procentów i sum amortyzujących dawne i nowe pożyczki...

## A Polska?..

W tej chwili biorę na odwagę i przed zgorączkowaną dyskusją zacny areopag rzucam krótkie zdanie:

...a Polska? — proszę panów. Czy Polska zdaniem panów, może sobie pozwolić na pożyczkę zagraniczną?...

Na odpowiedzi przynajmniej nie muszę czekać jak przy pytaniach o położeniu politycznym Polski... — dyskusja skoncentrowała się wokół mego pytania i toczy się już samodzielnie, ząbając o całe szeregi zagadnień.

A jednak ci ludzie orjentują się w stosunkach dalekiego kraju — wiedzą co mówią...

Z Polską rzeczą ma się z gruntu inaczej niż z Francją — mimo, iż Polska ma pewne zobowiązania, mimo iż szarpnęła ją niefortunna (i o tem wiedzą...) pożyczka Dillona, to jednak zobowiązania jej są zupełnie niewspółmierne z zobowiązaniami Francji — niewspółmierne nawet w stosunku wielkości, bogactwa, Francja jest ciągle jeszcze długami wojennymi spętana — Polska musi tylko zważać by jej warunki nowych pożyczek nie spełwały...

I dlatego to wolno Polsce jeszcze wziąć na siebie dla ratunku swego gospodarstwa te ciężary, których Francji już brać nie wolno...

Wiad. Best.

## Wiosna w styczniu

Wszędzie powodzie i wylewy rzek, tylko w Szwajcarii śnieżyca

Ze Lwowa donoszą:

Nagle ruszenie kry na Prucie i wywołane niezwykłą ciepłotą tajemnie głębokich warstw śniegu w górach odbiło się fatalnie na środkach komunikacyjnych, a przede wszystkim na mostach drewnianych, które nie wytrzymały zatorów, utworzonych przez kry i w znacznej części są uszkodzone lub nawet zniszczone.

Tak znikł z powierzchni ziemi most kolei wąskotorowej w Tlumaczyku pod Kołomyją: bardzo uciążliwy most między Tatarowem a Worochtą; zerwany jest również odbudowany niedawno most na Prucie, w Pererowie oraz szereg innych przejezdów, mostów i kładek.

Pod Kołomyją woda łącznie z krą zerwała spory kawał brzegu na przestrzeni kilkuset metrów.

Woda powoli opada, a kra odpięta zupełnie. W okolicznych górach śniegi, przechodzące metr głębokości, stopniały do tego stopnia, że obnażyły się już stoki górskie. Potoki i strumienie szumią, jak na wiosnę.

AMSTERDAM, 4 stycznia (Pat). Most na stacji w Beugen został podmyty przez wezbrane wody Mozeli. Między stacjami Haps i Mill wykoleił się pociąg z powodu zalania toru, spowodowanego zerwaniem się tamy na pobliskiej rzece. W okolicach Amsterdamu zalane zostały niziny. Sytuację pogarszają ulewne deszcze.

LONDYN, 4 stycznia (Pat). W związku z powodziami w dolinie Tamizy panuje tu wielkie zaniepokojenie. Rzeka przybiera ciągle, szkody są ogromne. Komunikacja utrzymywana jest przy pomocy łodzi. Ludność przenosi meble na wyższe piętra. Ostrzeżeni zawczasu fermierzy zaprowadzili bydło na łąki wyżej położone w znacznym oddaleniu od rzeki. W okolicach Oxfordu szerokość Tamizy przewyższa półtorej mili.

BERNO, 4 stycznia (Pat). W wielu wyżej położonych okolicach Szwajcarii spadły ponownie obfite śniegi. Najniższa granica śniegu wynosi 800 mtr. W związku z ostatnimi odwilżami nastąpiło obsuniecie się ziemi w pobliżu miejscowości Luttenburg oraz w okolicach wioski Itental, która doznała szkód.

## Banki państwowe w rękach witosowców? Niepokojące wieści o zamiarach min. Zdziechowskiego

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Coraz uporczywiej mówi się w kołach „dobrze poinformowanych” o tem, że bankom państwowym grozi ciężka łapa piastowa — ludzie Witosy mają zostać prezesami Banku gospodarstwa krajowego (pos. Byrka) i Banku Polskiego (p. Dzie-

wanowski, obecny jego wiceprezes).

Podarowanie tych instytucji kredytowych jednemu stronnictwu — i to słynnemu z doświadczeń metod, byłoby jeszcze jednym z „cudów” obecnego ministra skarbu.

Po parytecie gospodarczym — parytet partyjny.

## Czy „mobilizacja pogotowia?”

Niebezpieczne przygotowania do „odparcia niebezpieczeństwa”

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w salonach Doliny Szwajcarskiej organizacje o wybitnie faszystowskim zabarwieniu, zwołały zebranie, którego celem oficjalnym było rozdanie medali pamiątkowych z godłem „na pamiątkę 3 maja”.

Zebranie składało się z delegatów „Sokoła”, „Dowborczyków”, „Halerczyków” i t. p.

Od osoby, która przypadkowo znalazła się na tem zebraniu otrzymano wiadomości odstawiające właściwy cel zebrania, t. j. pozostający poza sprawą „medali”.

Oto — co staje się niezwykle symptomatycznym w chwili obecnej, — na zebraniu w Dolinie poruszano, w formie całkiem wyraźnej sprawę przygotowania się organizacji do mogących wyniknąć konse-

kwencji wystąpienia rzekomo w celach odparcia grożącego „niebezpieczeństwa”.

Jako asumpt do nawoływania służyły zajęcia wynikiłe w Poznaniu.

Ponieważ wszakże we wskazaniach na metody, jakie zachowane być winny przy organizowaniu owego „pogotwia”, a zalecanych na wczorajszym zebraniu tkwiło sporo analogii ze wskazaniami, zawartymi w „Siedmiu punktach rozkazu wodza armji ratunku Polski” — tedy zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rozkaz wodza „Marka Odopitńskiego” posiada wiele wspólnego z wczorajszym zebraniem przez niektórych nawet poczytywanem za zebranie mobilizacyjne „armji ratunku Polski”.

Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą usłyszeć co o tem wszystkiemu wiedzą i sądzą nasze władze bezpieczeństwa i czy nie uważają one za wskazane zainteresować się bliżej tego rodzaju „mobilizacyjnymi zebraniem”.

## Sprawa mniejszości narodowych

znowu weszła pod obrady

Nasz warsz. koresp. telef.:

Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie od czasu istnienia rządowej koalicji sekcji komitetu politycznego do spraw mniejszości narodów. Sekcja ma zatwierdzić projekt działalności na okres najbliższy.



# Oto, jaki mój Nowy Rok

rzekł król Ferdynand do swych ministrów

Następca tronu rumuńskiego liczy trzy lata -- Burzliwe posiedzenie rady Koronnej -- Dlaczego król Karol rzekł się dziedzictwa Korony? -- Rozwodzi się z księżną Heleną, aby poślubić panią Lupescu -- Dramatyczna scena w salonie b. następcy tronu

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Bukareszt, 3 stycznia 1926.

Wypadkiem dnia jest tu oczywiście rezygnacja następcy tronu, księcia Karola, z prawa do korony oraz wszelkich swych prerogatyw i przywilejów.

Osoba byłego królewicza nie po raz pierwszy zresztą zajmuje opinię publiczną. Książę Karol liczy obecnie 32 lata. Siedm lat temu, we wrześniu 1918 r. książę potajemnie zaślubił pewną rumunkę, imieniem Zizi Lambrino. Król Ferdynand ukarał go wówczas kilkutygodniowym aresztem za samowolne opuszczenie służby wojskowej.



B. arcyksiążę Karol

Książę już wówczas wyraził gotowość abdykacji, jednak pozostał na swym stanowisku ze względów dynastycznych. Drugi raz książę Karol zgłosił swą rezygnację, gdy rodzina i rząd domagali się by zerwał ze swą morganatyczną małżonką i poślubił księżniczkę krwi. Po długich pertraktacjach książę zgodził się i w roku 1921 odbył się ślub jego z księżniczką Heleną, siostrą ostatniego króla Grecji.

Było publiczną tajemnicą, że małżeństwo to nie należało do szczęśliwych. Książę mniej więcej od roku utrzymywał bliskie stosunki z niejaką panią Lupescu, rozwiedzioną żoną kapitana armii rumuńskiej, z urodzenia żydówką, córką zamożnego kupca z Jass. Towarzyszyła ona księciu również do Londynu, gdzie zastępował on króla Ferdynanda na uroczystościach pogrzebowych za królową-matkę angielską. Z Londynu oboje udali się do Wenecji, skąd książę wystosował oficjalny list do króla.

W sprawie tej odbyła się w zamku królewskim pod przewodnictwem króla rada koronna, w której wzięli udział wszyscy członkowie rządu, przywódcy partii parlamentarnych oraz patriarcha rumuński. Król Ferdynand drżącym ze wzruszenia głosem odczytał pismo księcia Karola, które brzmi:

„Wasza królewska mości, postanowiłem nieodwołalnie zrezygnować na zawsze ze wszystkich moich praw i mej godności, jako dziedzic tronu rumuńskiego i jako członek rodziny królewskiej. Zobowiązuję się w ciągu najbliższych sześciu lat nie wrócić do Rumunii, a także i po upływie tego czasu stanąć na ziemi rumuńskiej jedynie za pozwoleniem króla i parlamentu“.

Po odczytaniu tego listu zawezwał król obecnych, by przyjęli do wiadomości rezygnację księcia, która jest ostateczną i nieodwołalną. Po królu przemawiali posłowie opozycyjni Jorga, Maniu i Vajda Wojwoda, którzy domagali się, by przed

powzięciem ostatecznych decyzji, rada koronna raz jeszcze zwróciła się do księcia i starała się go namówić do cofnięcia rezygnacji.

Zwłaszcza poseł Jorga w energicznym przemówieniu wskazywał, iż podobne zmiany w następstwie tronu wywołują zawsze niepożądane komplikacje i nie mogą wyjść na użytek ani krajowi ani dynastji. Jednak zarówno król, jak i premier Bratianu oświadczyli, że krok taki nie miałby celu i że należy jaknajprędzej przystąpić do uregulowania definitywnego sprawy następcstwa tronu.

Wyjaśnienia te posłowie opozycyjni przyjęli do wiadomości, poczem uchwalono jednomyślnie proklamować następcą tronu trzyletniego księcia Michała, syna księcia Karola i małżonki jego Heleny, córki króla Konstantyna greckiego. Wobec jednak nieletności księcia Michała mianowano, na wypadek śmierci króla przed dojściem następcy tronu do pełnoletności, radę regencyjną z trzech członków w osobach brata Karola, księcia Mi-

kołaja, patriarchy rumuńskiego oraz generała Prošana.

Ten skład rady osobowej wywołał znów ożywioną dyskusję. Większość bowiem uczestników rady koronnej domagała się, by w miejsce księcia Mikołaja, postawiono osobę cywilną, mianowicie prezesa trybunału najwyższego, Manolescu. Jednak król życzył sobie koniecznie, by w skład rady wchodził i członek rodziny królewskiej i wreszcie uznano słuszność jego stanowiska.

Generał Prošan w czasie wojny był szefem sztabu generalnego armii rumuńskiej, a obecnie od kilku lat jest już na emeryturze. Nie występował on nigdy politycznie i nie ma wobec tego żadnych zobowiązań wobec jakiegokolwiek partji tak, że przeciw jego nominacji nie podnoszone żadnych sprzeciwów.

Rada regencyjna wymaga jeszcze zatwierdzenia przez parlament, który zwołany został na nadzwyczajne posiedzenie w dniu 4 b. m., by przyjąć do wiadomości zrzeczenie się księcia Karola z praw do

korony oraz proklamację nowego następcy tronu, poczem król wyda odpowiednie oświadczenie do narodu.

Bezpośrednio po radzie koronnej odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym minister wojny zgłosił swą dymisję w związku z konfliktem, który wybuchł między księciem Karolem a ministrem. Mianowicie książę Karol, który był szefem korpusu lotniczego armii rumuńskiej, zaprotestował swego czasu przeciwko postawieniu przed sąd koronny kilku oficerów - lotników, którzy parę miesięcy temu zakupili w Holandji kilka samolotów, jak się potem okazało, niezdatnych do użytku.

Jednakże premier Bratianu nie przyjął tej dymisji i oświadczył, że cały rząd solidaryzuje się ze stanowiskiem ministra wojny, wskutek czego dymisja jego wywołałaby musiała przesilenie gabinetowe. Wobec tego minister wojny cofnął swą dymisję.

Z rady ministrów członkowie rządu udali się korporatywnie do małżonki księcia Karola, gdzie zastali również króla i królową Marię. Król wybuchnął łzami i zawołał: „Widzicie, moi panowie, taki jest mój Nowy Rok!“

Prócz pisma oficjalnego książę Karol wystosował do króla również list prywatny, w którym prosi króla o pozwolenie złożenia tytułu księcia Hohenzollern i nadanie mu jakiegoś cywilnego nazwiska rumuńskiego oraz zapowiada wszczęcie kroków w kierunku uzyskania rozvodu z księżną Heleną, a to celem poślubienia wybranej swego serca.

Albin Howranek.

## Po rezygnacji ks. Karola

BUKARESZT, 4 stycznia. (Pat.) — Prasa wyraża jednomyślnie ubolewanie z powodu decyzji ks. Karola. Według informacji, agencji Rador, motywy decyzji mają charakter ściśle osobisty, a nie polityczny. W dniu dzisiejszym zbiera się zgromadzenie narodowe w celu przyjęcia do wiadomości zrzeczenia się ks. Karola praw do tronu, oraz przekazania tych praw, zgodnie z konstytucją synowi jego, ks. Michałowi. Przy tej sposobności izba i senat zostaną zwołane oddzielnie w celu przyjęcia i włączenia do statutu rodziny królewskiej postanowień, związanych z nowym stanem rzeczy. Bezpośrednio po tem, premier i minister sprawiedliwości udadzą się do Sinaja w celu przedstawienia postanowień parlamentu, do aprobaty króla. Izba i senat zakończą prace na posiedzeniu popołudniowym.

## Dobrowolnie czy pod przymusem?

BUKARESZT, 4 stycznia. (AW.) Książę Karol, b. następca tronu rumuńskiego wystosował trzy listy: do ojca, do matki i do żony.

W liście do żony książę Karol oświadcza, iż rezygnuje z dalszego pożycia małżeńskiego i proponuje jej wszczęcie kroków rozwodowych.

W liście do ojca, zredagowanym w sposób niezwykle gwałtowny, ks. Karol protestuje przeciwko rozsiewaniu pogłosek, jakoby sam rzekł się tronu, stwierdzając z naciskiem, iż był do ustąpienia zmuszonym.

Książę Karol przebywa obecnie w Szwajcarii. Zmienił on nazwisko na Karol Mo nastarescu. Ze Szwajcarii uda się b. następca tronu do Sztokholmu.

## Tajemnicza Księżna Lupescu

Morganatyczna żona b. arcyksięcia Karola, podejrzana o udział w podrabianiu banknotów francuskich

MEDJOLAN, 4 stycznia. — W medjołańskim hotelu, w którym w zeszłym tygodniu zamieszkał książę Karol, wówczas jeszcze następca tronu rumuńskiego, wraz ze swoim adiutantem i urzędnikiem dworskim, w hotelu „De la Ville“ zamieszkała także kobieta, która się podała jako księżna Lupescu. Jest to osoba lat około trzydziestu, rudowłosa. Kobieta tę widziano w pobliżu księcia także w listopadzie w Londynie podczas pogrzebu angielskiej królowej matki. Jest to ta sama kobieta, dla której pod koniec wojny książę Karol przyjechał z Odessy (gdzie przebywała rodzina królewska Rumunii) do Jass, zajętych wówczas przez okupacyjne wojska niemieckie, aby tam wziąć z nią potajemny ślub morganatyczny, unieważniony potem na życzenie króla i rządu. Dama ta była wówczas córką żydowskiego kupca z Jass, nazwiskiem Wolff.

WIEN, 4 stycznia. — Dziś przyjeżdża do Medjolanu sześć detektywów francuskich Benoit, który zajęty jest zbadaniem olbrzymiej sprawy podrabiania banknotów francuskich w Budapeszcie. Krążą pogłoski dotychczas niesprawdzone, że Benoit trafił na ślady łączące pewną izraelitkę z Jass w Rumunji, przybyłą w ubiegłym tygodniu do jednego z największych hoteli medjołańskich, z osobistościami zaplątanymi pośrednio w sprawę podrabiania banknotów. Pogłoskę tę należy jednak przyjmować z jaknajostrożniejszą zastrzeżeniem, bo Benoit zachowuje jaknajwiększą tajemnicę, jakkolwiek utrzymuje, że odkrył klucz do pseudonimów, jakich używali szeroko ustosunkowani protektorowie i wspólnicy węgierskich podrabiaczy.

## Wykrycie fałszerzy banknotów francuskich

Książę Ludwik Windischgrätz oskarżony -- Sześć policji pod śledztwem

BUDAPESZT, 4 stycznia. (Pat.) — W śledztwie przeciw fałszerzom banknotów 1000-frankowych nastąpił wczoraj zwrot zasadniczy. Policja otrzymała obciążający materiał, według którego książę Ludwik Windischgrätz brał udział w fałszowaniu banknotów. Policja aresztowała w dniu dzisiejszym ks. Windischgrätz. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych zawiesił w urzędowaniu sześć policji, Nedesiego, i wytoczył mu śledztwo dyscyplinarne.

BUDAPESZT, 4 stycznia. (Pat.) Pisma donoszą, że ks. Ludwik był organizatorem bandy fałszerzy banknotów frankowych. „Pester Lloyd“ stwierdza, że klisze fałszykatorów fabrykowane były w instytucie kartograficznym.

HAMBURG, 4 stycznia. (Pat.) Policja hamburska aresztowała na parowcu „Leo“ niejakiego Oleh-ravy'ego. Aresztowanie nastąpiło na prośbę policji francuskiej. Przy aresztowanym znaleziono 100 sztuk fałszywych 1000-frankówek. Według doniesień pism aresztowany był w kontakcie z węgierskimi fałszerzami banknotów.

## Zgon włoskiej królowej matki

BORDIGHERA, 4 stycznia. (Pat.) — Królowa matka włoska zmarła dziś o godz. 10 m. 15 rano.

## Nowy dyktator w Grecji

ATENY, 4 stycznia. (AW.) Generał Pangallos ogłosił w niedzielę 2 b. m. dyktaturę. Wybory do parlamentu zostały odroczone.

Pangallos wydał odezwę do ludności, wzywając do lojalnego zachowania się. — Nowy dyktator stwierdza w swej odezwie iż zadaniem jego jest przeprowadzić reorganizację armii i marynarki i doprowadzić do tego, aby armia grecka była najtęższą na półwyspie Bałkańskim.

## Życzenia noworoczne min. Raczkiewicza

Uspokojenie umysłów i wspólny wysiłek dla ratowania kraju

Nasz warsz. koresp. telef.: Minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz wystosował do wszystkich wojewodów pismo z życzeniami noworocznymi. W liście tym między innymi pisze: W okresie ciężkiego przesilenia ekonomicznego, które przeżywa Rzeczpospolita, rząd dokłada wyjątkowych starań dla usunięcia bolączek doświadczających ludność. Rząd przeświadczony jest, że ciężki ten okres,

minie, ale dla przezwyciężenia piętających się trudności niezbędna jest pomoc społeczeństwa. Uspokojenie umysłów, zdradzających pewne podniecenie jest koniecznością. Na wojewodów i władze I instancji spada obowiązek użycia swego osobistego wpływu na ludność województw, dla wzbudzenia w niej siły do przetrwania okresu ciężkiej próby, oraz wiary w pomysła przyszłość.

## Druzowie dalej prowadzą walkę

PARYŻ, 4 stycznia. (AW.) Sułtan Atrasz odrzucił ostatecznie propozycje pokojowe Francji i wezwał druzów do dalszej wojny

## Katastrofa kolejowa pod Magdeburgiem

MAGDEBURG, 4 stycznia. (Pat.) Dziś zderzyły się tu ze sobą dwa pociągi osobowe, przyczem 5 osób odniosło rany.

**DUSZA CIĘ KŁOPOTY FINANSOWE I NIE MASZ ENERGJI BY JE ZWALCZYĆ, BIERZ CODZIENNIE SANATOR.**



### Bezrobotni sezonowi otrzymają zapomogi żywnościowe

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych udała się delegacja bezrobotnych robotników sezonowych i tych, którzy nie otrzymują żadnych zapomóg, do p. wojewody.

Pod nieobecność p. wojewody przyjął delegację naczelnik wydziału opieki społecznej p. Wojciechowski, który zakomunikował delegacji, że w sprawie przyznania bezrobotnym robotnikom sezonowym, którzy nie otrzymują zapomóg i innym, pomocy w postaci artykułów spożywczych województwo porozumiało się z ministerstwem pracy i opieki społecznej, które poleciło, by wyżej wspomniane zapomogi bezrobotnych rozpoczęto wydawać w postaci artykułów spożywczych.

Bezrobotnym, którzy już się zarejestrowali w P.U.P.P., będą wydawane talony w biurach rejestracyjnych na żywność w dniu dzisiejszym, natomiast ci, którzy się nie zarejestrowali, winni to uskutecznić, by mogli również otrzymać wyżej wspomniane zapomogi. (P)

### Fabryka Poznańskiego nie zostanie narazie unieruchomiona

Wymówienia sprolongowano na 2 tygodnie

W dniu 9 stycznia kończą się wymówienia dla robotników zatrudnionych w zakładach fabrycznych firmy I. K. Poznański. W związku z przewidywanym w tym okresie czasu zamknięciem fabryki zaznaczyć należy, że wymówienia te sprolongowane zostały o dalsze dwa tygodnie, wobec czego termin zamknięcia fabryki pozostał chwilowo zawieszony.

Po przeprowadzeniu masowej redukcji w fabryce I. K. Poznańskiego rozpoczęta została natychmiast rejestracja tych bezrobotnych przez biura funduszu bezrobocia, prowadzona w przyspieszonym tempie na dwie zmiany. Rejestracja ta, pomimo przeszkód natury technicznej, będzie całkowicie zakończona w piątek bieżącego tygodnia.

### Redukcja pracy w przemyśle włókienniczym

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się masowa redukcja w szeregu mniejszych przedsiębiorstw. W pierwszym rzędzie dotyczy ona przemysłu włókienniczego oraz handlu, gdzie straciło pracę 1510 osób. Podobnie przedstawia się sytuacja na prowincji.

W ubiegłym tygodniu w Łodzi i w poszczególnych miastach na prowincji korzystało z zasiłków: 40,922 bezrobotnych w Łodzi, 637 w Ozorkowie, 495 w Rudzie Pabjanickiej, 413 w Konstancynie, 264 w Aleksandrowie.

Miarą wzrostu redukcji w wielkim przemyśle włókienniczym jest fakt, że w dziale wełnianym liczba robotników wynosi obecnie 13,600, a w grudniu ubiegłego roku wynosiła 16,900.

### Redukcja urzędników magistrackich objęła 167 osób

Wobec realizowania obecnie przez magistrat planów reorganizacji aparatu biurowego oraz oszczędności, a mianowicie zwinięcia wydziału handlowego, zmniejszenia pewnej ilości łóżek w niektórych szpitalach miejskich, a wreszcie ograniczenia w rozwoju szkolnictwa wieczorowego — nastąpi redukcja w magistracie. Obejme ona 170 osób z pośród urzędników aparatu administracyjnego wymienionych instytucji oraz funkcjonariuszów. W związku z tem szereg urzędników otrzymał z dn. 1 stycznia wymówienia trzymiesięczne, a niektóre wymówienia skończyły się już nawet 31 grudnia r. b.

### Z Ligi morskiej i rzecznej

Ze względu na dzisiejszą maskaradę czerwonego krzyża posiedzenie zarządu ligi morskiej, oraz osób chętnych do wzięcia udziału w pracach około urzędzenia rautu — odbędzie się nie dziś, jak było zapowiedziane poprzednio, lecz we czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu ligi przy ul. Piotrkowskiej 92, oficyna poprzeczna, tel. 115 i 220.

# Przez Radogoszcz, Gdańsk, Wilno... do Wielunia

jechał z Łodzi globtrotter-dezertjer

## Dzieje nieudanej ucieczki zagranicę Bencjona Kalbego

Dnia 23 czerwca roku 1925, patrol policyjny będąc w służbie obchodowej, zatrzymał w lesie ożarówskim, w powiecie wieluńskim, jakiegoś osobnika, który na widok policyjki zeskoczył z roweru i spokojnie oczekiwał nadchodzących.

Osobnik ów przedstawił się jako Bencjon Kalbe i wyjaśnił, że odbywa podróż naokoło Polski rowerem, zaznaczając, że chciał się zwrócić do najbliższego posterunku, ponieważ rano zgubił swą książkę adresową, w którą wpisuje się każdy prezydent miasta, przez które przejeżdża.

Pomieważ osobnik ów zachowywał się podejrzliwie i znajdował się w odległości pół kilometra od granicy niemieckiej, policja zaprowadziła go na najbliższy posterunek i poddała badaniu.

Na posterunku, przytrzymany przed-

stawił się jako Bencjon Kalbe, robotnik, zredukowany, urodzony w roku 1904.

Policja wieluńska skomunikowała się z urzędem rejestracyjnym w Łodzi, gdzie okazało się, że Kalbe vel Kolbe obowiązany był stawić się do przeglądu wojskowego w dniu 20-ym czerwca.

Sprowadzony pod eskortą do Łodzi, został Kalbe zaliczony w poczet żołnierzy kateg. „A” a wobec jawnego zamiaru uchwienia się od służby wojskowej, postawiono go w stan oskarżenia o usiłowanie dezercji.

W dniu wczorajszym zasiadł Kalbe na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w postępowaniu trybu uproszczonego.

Podsądny wyjaśnił, że słyszał niejednokrotnie od kolegów, że globtrotterów

wszędzie przyjmują i, że dają im pieniądze na kontynuowanie dalszej podróży.

Ponieważ, jako bezrobotny nie miał zajęcia, przedsięwziął podróż naokoło Europy rowerem i wyruszył w drogę 15 maja.

— Jak oskarżony jechał do Wielunia? — pyta sędzia Korotkiewicz.

— No przez Zgierz, Radogoszcz, Andrzejów, Wilno, Gdańsk...

— Dosyć — przerywa sędzia.

Prokurator Ludwik Żabiński wnosi o zastosowanie względem podsądnego takiego wymiaru kary, jaki się feruje względem dezertjerów, którzy przebywali za granicą.

Sąd po naradzie skazał Bencjona Kalbego vel Kalbego na 7 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

t. h.

## Młodociany złodziejasek zawodowy ukradł biednej Kobiectnie 20 zł. zapomogi

Mając lat 14, Roman Wyrażny, był już trzykrotnie karany przez sąd dla nieletnich za rozmaite kieszonkowe kradzieże.

Po wyjściu z więzienia Wyrażny począł z zapałem uprawiać swój dawny złodziejski proceder, a bojąc się sam operować, dobrał sobie towarzysza, 18-letniego Bronisława Rygielskiego, również uprzednio karanego.

Koledzy w dniu 27 czerwca r. ub. na Górnym Rynku skradli z kieszeni Antoniny Dobrowolskiej 20 zł., które to pieniądze otrzymała okradzona z biura wypłat zapomogowych i zamierzała kupić za nie kartofli dla swych głodnych dzieci.

Dobrowolska nie zauważyła obcej ręki operującej jej w kieszeni i dopiero sąsiadka Sabela zwróciła jej uwagę, że jacyś chłopcy operowali przy jej kieszeni, a następnie czempredzej oddalili się.

Zawiadomiona o powyższym policja zawezwała nazajutrz p. Sabelę do komisariatu, gdzie okazano jej kilkunastu schwytych kieszonkowców, pomiędzy którymi znajdowali się dwaj złodzieje: Wyrażny i Rygielski, sprawcy wczorajszej kradzieży.

— Czy oskarżony Rygielski był już uprzednio karany? — pyta sędzia Wilkowski.

— Rozumie się... byłem.

Podsądny Wyrażny nie przyznaje się do kradzieży i opowiada sądowi jakąś wzruszającą historję, bohaterem której jest policjant V-go komisariatu, a on tym nieszczęśliwym ofiarnym kozłem.

Według słów podsądnego, ów policjant obrał sobie za proceder aresztowanie jego osoby, a wszystkiemu winna uprzednia karalność.

— Ja proszę sądu — mówi Wyrażny — zapłaciłbym każdą sumę, byleby tylko wykreślono mnie z listy zawodowych złodziei.

Świadek Dobrowolska ze wzruszeniem opowiada sądowi, jak to otrzymała pieniądze z biura wypłat i szła kupić kartofli dla głodnych dzieci, a tymczasem okradziono ją nielitościwie.

Prokurator uważa, że Wyrażny kradł a Rygielski pomagał mu, obserwując, czy nie nadchodzi policja, wobec czego pierwszy powinien być skazany na 3 lata domu poprawy, natomiast Rygielski na 9 miesięcy.

W ostatnim słowie oskarżenia powiadają:

— My niewinni, jak te gołąbki, co je różni łobuzi łapią — to tylko złość zawodowych łapichłopców - policjantów.

W czasie przerwy Wyrażny wyjmując szufladę i zamierza uderzyć pilnującego go policjanta, wobec czego ten wyjmując z kieszeni kajdany i spisuje protokół, oddając go prokuratorowi.

Sąd po naradzie skazał Romana Wyrażnego na karę 2 lat domu poprawy i na opłacenie 60 zł. kosztów sądowych, natomiast Rygielskiego na 6 miesięcy więzienia.

T. H.

## Dodatkowe zebrania kontrolne rezerwistów

roczników 1890, 1901 i 1895

W dniu dzisiejszym do komisji pierwszej przy ulicy Konstanyńskiej Nr. 64 (koszary 31 p. S. K.) winni stawić się szeregowi rezerwiści (kategoria A, C i C — jeden) rocznika 1890, których nazwiska rozpoczynają się na litery R, S, T, U, W, Z.

Do komisji II-iej przy ulicy Konstanyńskiej 81 (koszary baonu sanitarnego) winni stawić się szeregowi rezerwiści na dodatkowe zebrania kontrolne rocznika 1895, których nazwiska rozpoczynają się na litery S, T, U, W, Z.

Do komisji III-iej przy ulicy Sienkiewicza Nr. 3—5 (lokal P.K.U. Łódź—miasto) winni stawić się szereg rezerwistów rocznika 1901, których nazwiska rozpoczynają się na litery M, N, O, P, R, S.

Nadmieniamy, iż w dniu dzisiejszym kończą się dodatkowe zebrania kontrolne rocznika 1890 i 1895, natomiast w tych samych lokalach w dniu 7 stycznia rozpoczynają się dodatkowe zebrania kontrolne dla roczników: 1897 (komisja I-sza), 1896 (komisja II-ga). (P)

## Pożar w mieście

Palita się fabryka p. Alfa

Wczoraj o godzinie 8.20 wieczorem miasto nasze zaalarmowane zostało syrenami pożarniczymi i dźwiękami trąb jadącej straży ogniowej.

Palit się budynek fabryczny przy ul. Skłodowej 39, należący do Alfa, a wydzierżawiony przez firmę „Kame i Wiener”.

Pożar wybuchł na parterze, gdzie mieści się tkalnica i szybko przeniósł się na I p.

Dzięki energicznej akcji I i II oddziałów straży ogniowej, zdołano pożar zlikwidować w ciągu półtorej godziny.

Stratę narazie nie zdołano obliczyć, przypuszczalnie jednak nie są zbyt wielkie.

## Kurs Sztuki Dekoracyjnej

- A) Robota dywanów perskich, kilimów i sumaków w kilku odmianach.
  - B) Batik wszelkiego rodzaju, malowanie na jedwabiu, abazury.
- Tudzież przyjmuje się zamówienia w zakresie wyżej wspomnianych robót.
- Al. 1-go Maja 3, m. 1. 10—1. od 4—28

## GABINET DENTYSTYCZNY E. FUCHS

Nawrot 4.

Codziennie od 6 do 7 wiecz. specjalne godziny uprzednio 42—1  
po cenach klinicznych

Dr. med.

Gustawa Zand-Tenenbaumowa

Wólczńska nr. 4. Tel. 40-25.

Choroby kobiece i akuszerja.

Przyjmuje od 5 do 5 po poł.



Przezorną gospodyni używa tylko mydła  
**Jelen-Schicht**  
Tanie przez swą wydajność



**POD OSTRYM KĄTEM**

**Z nastrojów dnia**

Wiosenne ciepło w styczniu — i stota jesieni zgnieł... Teskność straszliwa... Wicher się z rykiem w mgłach lepkich miota, na pustych kiszkach głód marsza grywa.

Nedza chichoce... Zdradliwość grypy mackami w ciemne kąty się wpina... Jęcza grabarze: bez wódki stypy — o! chuda, chuda dziś jest chudziina!"

Snąją się dzieci o krzywych nogach, wydeitych brzuchach, pierśi gruźliczej — to przyszłość kraju, na „zapomogach” chowana: kwiatu pań tajemniczy...

Można go ukryć w zniszczonej popiele, w bezruchu maszyn, w dziurach tornistrów, lub w narodowym złoży kościote orzed posagami świętych — ministrów!

Tak!... Albo... Wteli jest ogrodników, lecz w kwiecie jedno serce tęfnące — treść jedyną tylko zduszonych krzyków i jedno w maju zwycięskie słońce!

M-a P-a.

**Osobiste**

Z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop p. prezydent M. Cynarski, udając się do Zakopanego. Zastępować będzie p. prezydenta miasta podczas urlopu w sprawach, dotyczących prezydium magistratu p. wiceprezydent W. Wojewódzki.

**Prezydent Cynarski**

gratuluje łódzkiej orkiestrze filharmonicznej

Z powodu 10-lecia orkiestry filharmonicznej w Łodzi p. prezydent M. Cynarski wystosował depeszę następującej treści:

„Filharmonja — Łódź, Narutowicza 20  
Życzenia powodzenia i dalszego rozwoju ku chwale muzyki odczystej zasła orkiestrze filharmonicznej, jednej z nielicznych placówek kulturalnych na gruncie łódzkim, w dniu jej jubileuszu  
Marjan Cynarski,  
prezydent m. Łodzi”.

**Zjazd sędziów okręgu łódzkiego**

obraduje pod przewodnictwem prezesa Kamińskiego

(h) W dniu wczorajszym w gmachu sądu okręgowego rozpoczął swe obrady zjazd sędziów okręgu sądowego łódzkiego.

Zjazdowi przewodniczy prezes s. o. Tadeusz Kamiński

Obrady potrwać prawdopodobnie trzy dni

**Z wystawy higienicznej „T.O.Z.”**

Komitet wystawowy zamierza w tym tygodniu, jako ostatnim wystawy, urządzić cały szereg odczytów.

Pierwszy odczyt odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 7 i pół wiecz. Prelegent dr. A. Goldman: dalszy ciąg pogadanki — pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.

Następne odczyty: w środę, dnia 6 b.m. d-ra Szwajga: rozmaite sposoby oświetlenia i ich znaczenie dla higieny oka.

Dnia 8 b. m. dr. Wolfson: Walka społeczna z gruźlicą.

**Kursy językowe handlowców**

Kursy językowe przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, rozwijają się pomyślnie i wobec znacznej frekwencji zostają ponownie rozszerzone.

Obecnie tworzy się nowa grupa języka francuskiego dla zaawansowanych, która zostanie uruchomiona z dniem 11 stycznia.

Zapisy na grupę przyjmuje sekretariat kursów codziennie do soboty dnia 9 stycznia r. b. włącznie.

**Konkurs piękności dziecięcej w „Lunie”**

Od dziś, w ciągu 7 dni, demonstruje kino-teatr „Luna” zdjęcia filmowe 32 wybranych dzieci, co do których odbędzie się na seansach wieczorowych głosowanie konkursowe. Prawo głosu ma każdy gość. Przeznaczono 3 nagrody dla tych dzieci, które otrzymają największą ilość głosów. Wynik głosowania ogłoszony będzie we wtorek, dnia 12-go stycznia r. b.

**Centralna rada związków zawodowych w orbicie wpływów partji niezależnych socjalistów**

**Dr. Drobner brał udział w konferencji niescentralizowanych zw. zawodowych**

Konferencja niescentralizowanych zw. zawodowych w Łodzi, odbyta w dniu 3-go stycznia r. b. w lokalu c. r. zw. zaw. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 107, przy udziale d-ra Drobnera (N.S.P.P.), który występował z ramienia związku urzędników prywatnych w Krakowie, powzięła następujące uchwały:

Przedkongresowa konferencja związków zawodowych postanawia opracować program prac najbliższego kongresu na podstawie następujących zasad:

1) w walce swej związki zawodowe dążą do poprawienia bytu robotniczego, a także domagają się uspołecznienia środków produkcji;

2) związki stoją na stanowisku międzynarodówki amsterdamskiej, podkreślając uznanie dla angielskich związków zawodowych, należących do międzynarodówki amsterdamskiej — za kroki, zmierzające do połączenia ruchu zawodowego na terenie międzynarodowym przez połączenie międzynarodówki amsterdamskiej z Profinternem;

3) na drodze do uzdrowienia ruchu zawodowego w Polsce, do poprawy bytu klasy robotniczej i całkowitego wyzwolenia — związki zawodowe kierują się następującymi zasadami:

a) bezkompromisowa walka klasowa i międzynarodowa solidarność proletariatu,

b) polityka związków zawodow., wynikająca z zagadnień ekonomicznych nie może być polityką tej czy innej partji, lecz polityką całej klasy robotniczej — polityką jednolitego frontu robotniczego. Z tej zasady wynika jasno, że nadużywanie zw. zaw. dla celów polityki tej czy innej partji jest niemożliwe,

c) tolerancja przekonań politycznych i współpraca wszystkich, istniejących w związku zaw. kierunków politycznych,

d) celem uniemożliwienia zmajoryzowania mniejszych liczebnie kierunków politycznych i dla zapewnienia im wpływu na działalność i kierownictwo związków zawodowych stosować zasadę propor-

jonalności wyborów do wszelkich ciał związkowych,

e) zasada demokratycznej centralizacji. Wysokość procentowego opodatkowania związków na rzecz centralnej rady związków zawodowych określi kongres,

f) związki prowadzą walkę o zwycięstwo tych zasad, gwarantujących uzdrowienie i zjednoczenie całego ruchu zawodowego na podstawie powyższej platformy,

g) na kongresie zjednoczyć związki zawodowe, pozostające poza centralną komisją związków zawodowych i centralą polityczną związków zawodowych. Zakładać nowe oddziały dopiero po wyczerpaniu wszelkich środków i po stwierdzeniu, że współpraca w kierunku stojącego na powyższej platformie w dawnych ośrodkach ruchu zawodowego okaże się niemożliwą. Tymczasem centralna rada związków zawodowych, zgłaszając akces do międzynarodówki amsterdamskiej, zaprasza jej przedstawiciela na kongres.

**Ograniczony konkurs i ograniczone wyniki Nagrodzone projekty pomnika T. Kościuszki**

Dnia 2-go stycznia r. b. o godzinie 12-iej w południe, w lokalu miejskiej galerji sztuki odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta miasta M. Cynarskiego posiedzenie jury w sprawie rozstrzygnięcia konkursu na projekt pomnika T. Kościuszki.

W skład sądu konkursowego — prócz p. prezydenta miasta wchodziłi: prezes rady miejskiej dr. B. Fichna, ławnicy inż. K. Folkierski i Z. Hajkowski, prezes towarzystwa „Rzeźba” w Warszawie gen. T. Bylewski, senior rzeźbiarzy polskich P. Weloński, prof. politechniki warszawskiej, inż. architekt W. Michałski, dyrektor miejskiej galerji sztuki M. Dienstil-Dąbrowa i art. arch. W. Lisowski, nacz. arch. miejski.

Do udziału w konkursie zaproszono następujących artystów-rzeźbiarzy: J. Biernackiego, T. Breyera, K. Dumikowskiego, A. Głowińskiego, W. Konopkę, H. Kunę, M. Lubelskiego, Z. Trzczińska-Kamińska, J. Szczepkowskiego i R. Zerycha, którzy bez wyjątku zgłosili swój akces do konkursu. Jednakowoż przed ostatecznym terminem art. rzeźbiarze: J. Biernacki, K. Dumikowski i H. Kuna z konkursu wycofali się;

w ten sposób otrzymał sąd konkursowy do oceny siedem prac i ósmą nadesłaną przez art.-rzeźbiarza S. Jackowskiego z Paryża, która oczywiście — jako nadesłana poza konkursem nie była rozpatrywana.

Pierwszą nagrodę uzyskała praca pod godłem: „Drugi Tymoleon” (5000 zł.), druga praca pod godłem „Cztery stany” (3000 zł.), trzecia praca pod godłem „Hołd” (15.000 zł.). Po owarciu kopert, zawierających godła trzech nagrodzonych prac okazało się, iż autorem pracy pod godłem „Drugi Tymoleon” jest p. Mieczysław Lubelski z Warszawy, autorem pracy „Cztery stany” — p. Stanisław Szczepkowski z Warszawy, wreszcie — pracy „Hołd” p. Zofja Trzczińska-Kamińska z Warszawy.

Ponieważ praca nadesłana poza konkursem przez artystę-rzeźbiarza p. S. Jackowskiego odznacza się pewnymi walorami artystycznymi, sąd konkursowy wyraził dezzyderat, aby praca ta została nabyta przez miasto na warunkach ogłoszonych w konkursie, t. zn. za zwrotem kosztów w wysokości zł. 1000.

**Budżet Łodzi na rok 1926 w retorcje władz nadzorczych**

Po uzyskaniu preliminarza budżetowego na rok 1926 z magistratu, podjęte zostały w województwie prace nad tym budżetem. W związku z tem przybył z Warszawy naczelnik wydziału w ministerstwie spraw wewn. p. Strzelecki, którego działalność w ministerstwie skoncentrowana jest na budżetach samorządów. Po jego wyjeździe z Łodzi, gdzie zaznajomił się z całokształtem gospodarki miejskiej oraz potrzebami finansowemi miasta — prowadzone były w województwie w dalszym

ciągu prace nad budżetem.

W połowie stycznia przewidywany jest powrotny przyjazd naczelnika Strzeleckiego do Łodzi, a podczas jego pobytu sprawa ta zostanie załatwiona. Dotychczasowe prace szły w kierunku wprowadzenia oszczędności bądź to drogą reorganizacji poszczególnych agend, bądź to redukcji etatów, czy wreszcie zupełnego przystosowania poborów odnośnych stanowisk i kategorii urzędników do płac funkcyjarskich państwowych.

**Ludzie, którzy nie mogą się skarżyć na brak pracy**

**W Łodzi mamy za mało komorników Liczba ich musi być powiększona**

Ze strony sfery kupieckiej i przemysłowej naszego miasta w dalszym ciągu skarżą się na trudności, jakie powstają przy egzekwowaniu zasądzonych należności. — Komornicy są tak przeciążeni pracą, że wykonanie przekazanej im sprawy przeciąga się w nieskończoność, na czem traci przedewszystkiem posiadacz wynroku a zyskuje niesumienne dłużnik.

Ilość rejonów komornikowskich w Łodzi jest zbyt mała, jak na potrzeby tak wielkiego środowiska życia handlowego i przemysłowego.

Ostatnie powiększenie ilości rejonów nie rozwiązało jeszcze sprawy, przyznają to sami komornicy.

Należy pamiętać, o tem, że Łódź jest miastem weksla. Dowodem tego wymownym są cyfry Banku Polskiego. W Łodzi oddział Banku Polskiego dyskontuje więcej niż wszystkie pozostałe oddziały tego banku razem wzięte. A jest ich przeszło czterdzieści.

Przy takim ruchu wekslowym protesty

i klauzule egzekucyjne są masowo na porządku dziennym — szybkie zaś likwidowanie takich spraw wymaga odpowiedniego aparatu komornikowskiego.

Tymczasem ilość rejonów komornikowskich w Łodzi jest mniejsza niż w innych większych miastach Rzeczypospolitej, aczkolwiek powinna dorównywać stolicy.

Sądymy, że łódzki sąd okręgowy, znając dokładnie miejscowe stosunki, uzna słuszność tych skarg i wystąpi z wnioskiem o powiększenie ilości rejonów komornikowskich przynajmniej jeszcze o dwa. Wprawdzie chwilowo znajdujemy się w warunkach wyjątkowych. Ciężki kryzys gospodarczy wpływa na powiększenie się ilości spraw oddawanych komornikom, ale też komornicy pracują obecnie po kilkanaście godzin na dobę, nie mogąc wybrnąć z zaległociami. Powiększenie ilości rejonów o jeden lub dwa jest koniecznem nawet przy najbardziej normalnych warunkach. Pracy komornikom nie zabraknie w Łodzi nigdy.

**Proces przeciwko dyr. Wronce i 11-u urzędnikom rozpocznie się 24-go lutego**

(h) Jak się „Głos Polski” dowiaduje, śledztwo przeciwko b. dyrektorowi fabryki monopolu tytoniowego w Łodzi — Wronce, zostało zakończone i w dniu dzisiejszym doreczone zostaną akty oskarżenia.

Ogółem stanie przed sądem 11 osób łącznie z p. Wronką.

Akt oskarżenia, objętości 76 stron, był redagowany przez urząd prokuratorski przez 9 tygodni.

Dotychczas wybrano do sprawy w charakterze obrońców adw. Kobylińskiego i Dykstałajna.

Sensacyjny ten proces rozpocznie się dnia 24 lutego r. b.

**50 rzeźników, którzy uprawiali lichwę**

stanie dziś przed sądem okręgowym

Swego czasu sąd pokoju dla spraw o lichwę skazał 55 rzeźników na pewne grzywny za pobieranie nadmiernych cen za mięso i wyroby masarskie.

Urząd walki z lichwą przy komisarjacie rządu na miasto Łódź, który był oskarżycielem w wyżej wspomnianych sprawach, podał zażalenie do sądu okręgowego na zbyt mały wymiar kary na wspomnianych paskarzy i w dniu dzisiejszym w wydziale karno-odwoławczym odbędzie się rozprawa przeciwko wyżej wspomnianym rzeźnikom (P)

**Co usłyszymy dziś przez radio Program koncertów radjofonicznych**

WARSZAWA, fala 380 m. 18,00—19,30 koncert.

Część 1-sza. 1) S. Schütt: Dwie bałki (walc). 2) a. Marcinkowski: Walc, b. Różycki: Walczyk z opery „Casanova” — (odśpiewa p. M. Salecki); 3) a. Czajkowski: Boże Narodzenie — walc, b. Rebiłkoff: Walc choinkowy odegra na fortepianie p. Maria Pohłowa; 4) a. Czajkowski: Valse sentimentale, b. Winding: Valse trista odegra na wiolonczeli p. Michał Borzakowski.

Część 2-ga. 1) a. Feliks: Senne marzenia — walc, b. Piosnka Alfreda z op. „Traviata” Verdi’ego odśpiewa p. M. Salecki; 2) Arenski: Wariacje z II-go tria; 3) a. Wieniawski: Walc, b. Kreisler: Dwa walce odegra na skrzypcach p. Lidia Kmitowa; 4) Schütt: Chwila walca.

Na zakończenie komunikaty. Sygnal czasu.

PROGRAM ZAGRANICZNYCH STACJI. PARYŻ, fala 1750 m. 13,30; 17,45; 21,30 koncerty.

OSŁO, fala 382 m. 20,00 koncert; 21,30 wieczerz arji i pieśni.

RZYM, fala 425 m. 17,10 orkiestra; 18,00 jazz-band; 20,40 koncert chóru dzieci; 22,30 jazz-band.

ZURICH, fala 515 m. 17,00 orkiestra; 20,30 koncert wokalnno-muzyczny.

PRAGA, fala 546 m. 17,00 koncert pośw. twórczości Rubinstaina; 20,02 koncert; 21,00 lekka muzyka.

BERLIN, fala 505 m. 16,30 orkiestra, 20,30 wieczerz rozmaitości (muzyka, śpiew).

„ŚWIAT KOBIECY” nr. 24-ty zawiera: Listy o modzie, Boże Narodzenie. W noc wigilijną. Urywki z listów o zazdrości. Dwa nowe filmy polskie. Zwierzenia księżniczki filmowych gwiazd. Dzielna kobieta musi mieć aż 41 zawodów. Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.



## Widowiska, koncerty i zabawy

**TEATR MIEJSKI.** Dziś, wtorek, jutro, środa wieczorem, oraz czwartek przezabawna farsa Hennequin'a i Vebera „Codziennie o piątej”, która z powodu rozpoczynających się w piątek szeregu występów dwójki świetnych artystów Teatru Polskiego w Warszawie Marii Malickiej i Aleksandra Węglarke, po tych trzech przedstawieniach zjedzie na czas długi z afisza.

Jutro o godzinie 3.30 po cenach znizowanych „Kopciuszek”. Czarująca, wspaniale wystawiona baśń sceniczna oprócz jutrzejszego przedstawienia dana będzie jeszcze dwukrotnie: mianowicie w sobotę i w niedzielę o godzinie 3.30 po południu po cenach znizowanych. Bilety od jutra do nabycia w kasie zamawiać.

Dziś kasa zamawiań rozpoczyna sprzedaż biletów na XIV-tą premierę sezonu „Świt, dzień i noc” z udziałem Marii Malickiej i Aleksandra Węglarke. Prześliczna, pełna uroku komedia wybornego włoskiego piśmiennika zaledwie miłego grana była na scenie warszawskiej w tej czarującej obsadzie z góra 220 razy; niewątpliwie spotka się ona z ogromnym zainteresowaniem i u publiki łódzkiej. Komedia „Świt, dzień i noc” wobec zajęcia wysoco utalentowanego artysty i reżysera Aleksandra Węglarke w repertuarze warszawskim będzie mogła być grana zaledwie cztery razy.

**TEATR POPULARNY.** Dziś, wtorek po cenach najniższych w dalszym ciągu „Nad przepaścią”, sztuka w 5 odsłonach ze śpiewami w doskonałym wykonaniu pp. Zielińskiej, Szczepańskiej, oraz pp. Bolkowskiego, Góreckiego, Puchalskiego i innych. W środę dnia 6 b. m. (Trzech Króli) o 4 po południu tow. im. Moniuszki własnymi siłami odegra „Boże Narodzenie” po cenach znizowanych od 2 zł. do 50 gr. Wieczorem teatr popularny wystawia „Nad przepaścią”. Kasa czynna w niedzielę i święta od 12 w południe do 10 wieczorem bez przerwy, w dni powszednie od 12 do 3 i od 5 do 10 wieczorem.

### WIELKA MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Dochowując wierności tradycji czerwony krzyż urządził dzisiaj w sali filharmonii wspaniałą maskaradę. Imprezy czerwonego krzyża mają swoją ustaloną opinję, zbytecznym więc chyba nadmienić, że będzie to jedna z najpiękniejszych zabaw karnawału. Zresztą wszyscy chyba spieszą na maskaradę, będą więc mieli sposobność przekonać się, że to, co urządził przed laty wszelkie ich oczekiwania. Blaski zorzy polarniej oświetlą salę, a przepych dekoracji każdego wprowadzi w zdumienie.

Początek maskarady o godzinie 11-ej wieczorem. Pozostałe bilety wejścia można nabywać w biurze czerwonego krzyża, Piotrkowska 96, w godzinach od 9 do 3 lub przy kasie od godziny 5-ej po południu.

### MIEJSKA GALERIA SZTUKI.

Rezultaty rozpisanego konkursu na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki, który ozdobi plac Wolności, oglądać można na obecnej wystawie w miejskiej galerii sztuki.

Pomimo małego zapotrzebowania ze strony państwa i społeczeństwa rozkwitają u nas talenty rzeźbiarskie, czego najlepszym dowodem były sukcesy naszych artystów na wystawie paryskiej.

Oprócz modeli, projektów, wystawiono około 300 projektów na budowę trzech szkół miejskich.

### Dancing na „Kropkę Mleka”

W pierwszą środę każdego miesiąca w sali Malinowej Grand-Hotelu odbędzie się dancing, z którego dochód z wejścia dyrektora przeznacza na rzecz „Kropki Mleka”. — Jak ogólnie słychać cała elita towarzystwa łódzkiego spotka się po raz pierwszy w środę, t. j. w święto Trzech Króli na dancingu.

Początek o godzinie 10 wieczór. Wejście 2 zł.

### Prowadź księgi handlowe jeśli chcesz korzystać z ulg podatkowych

Centralne stow. kupców i przemysłowców woj. łódzki. zwraca uwagę pp. członkom, że prowadzenie ksiąg handlowych jest konieczne, celem korzystania z ulg podatkowych, przewidzianych w art. 7 ust. o podatku przem.

### Nauka artystycznego tkactwa ręcznego

**Kurs I:** Dywan perski, smyrna, kilimy kaukaskie i polskie, sumaki.  
**Kurs II:** Gobelin, pógobelin, dywan polski.  
**Kurs III:** Koronki weneckie, filet.

Cegielniana 31, m. 5, I piętro, front.

Specjalny kurs dla panów w godzinach wieczornych.

# Po premierze w teatrze miejskim „Codziennie o piątej” — Lekka komedia w 3 akt. Hennequina i Vebera

Przed dwoma laty Karol Hubert Rostworowski wygłosił w wielkiej auli uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie szereg głębokich wnikliwych prelekcji o współczesnej twórczości dramatycznej francuskiej, a właściwie o współczesnej komedji francuskiej. Utkwić też musiała w pamięci słuchaczy świetna, dobitna i jędrna, a przecie nie powierzchowna i nie płytka definicja tej komedji współczesnej.

— W komedjach francuskich — mówił Rostworowski — ustalony na Bożym świecie porządek rzeczy nie istnieje. Francuz burzy go, by na tych gruzach zbudować nowy porządek, nowe „cos”, swoją nieśmiertelną komedję.

Wszystko jest w niej na wspak, au rebours, wszystko tak przetrzacone i przetrzucowane, z wszystkiego uczyniono dzisiaj jakiś pele-mele, humor arcyprzedni, a przytem bez śladu żółci. Francuzi piszą swe komedje po dobrym lekkim obiedzie, po kilku kielichach wytrawnego wina: może dla tego humor ich jest lekki jak pianka, musujący jak szampan, bez gorzkości.

Chudy polski literat, wiecznie głodujący, pełen jest zawsze jadu i wyrzekania na cały świat, na kochanych bliźnich, na wydawców, dyrektorów, krytyków, a właściwie na wszystkich bez wyjątku.

Czy komedje pisane naczczu z przyjemnym uczuciem piótna w kieszeni, mogą usposobić „przyjemnie”.

Nic więc dziwnego, że komedje polskie nie są ani lekkie, ani dowcipne: są wytworem naszych warunków, a na to już przecież niema rady!

Francuz chwytając publiczność za wstrogę, każe się jej trzymać za brzuchy, by nie pękły ze śmiechu.

W tem leży tajemnica owej „lekkosci”, a zarazem niepochwytnego wdzięku komedji francuskiej.

Ta przydługa nieco, choć nader trafna i istotna definicja da się doskonale zastosować do ostatniej premjery spółki francuskiej Hennequin'a i Vebera.

Jest w tej komedji stek nonsensów i nieprawdopodobnych sytuacji, które tylko w mózgu francuskiego komedjopisarza mogły się zrodzić; jest w niej sporo rzeczy arcytrywialnych i (excusez le mot!) świńskich; jest jakiś bigos charakterów, wydarzeń i epizodów, które w warunkach normalnych są najzupełniej nie do pomyslenia.

A jednak mimo to...

Nieprawdopodobne sytuacje i nonsensy giną w świetnie skonstruowanej, a pomimo swego żelazo-betonowego podkładu, lekkiej komedji, jako całości, przemyślanej konsekwentnie do końca. Świństwa i świństwka przemykają gdzieś niepostrzeżenie w doskonałym dialogu, rzucających raz po raz bon-mots i paradoksach w „powiedzonkach” ciętych, mocnych, dosadnych.

Pozostaje jednym słowem bynajmniej nie niesmak, ale raczej smak arcyprzedni — komedji francuskiej.

Pan Tatarkiewicz znowu po „Kopciuszkę” pokazał co potrafi jako reżyser (nieoceniony jest wprost ten „Kocioł”)

Puścił pary i parki w zawrotny tan,

który w szalonym tempie trwał prawie przez trzy akty „lekkiej komedji”.

Pan Krotke w roli zakochanego poety był dobry. Przedewszystkiem znakomicie opanował pamięciowo rolę: pozazdrościć mu może płuc każdy.

Pozatem nie trudno mu było w roli zakochanego dudka wpaść w przesadę i szarżę, czego przecież nie uczynił. Sekundowała mu p. Jarkowska, jako Linette, właścicielka baru.

Miała ona kilka doskonałych momentów, w których uwypukliła się dobroć i prostota kochającej kobietki.

O ile urodzonym literatem był p. Krotke, o tyle doskonałym fachowcem w sprawach finansowych i erotycznych okazał się p. Szubert.

Rola — bez zarzutu, jak nowe ubrania, do których „zapomniał wpiąć rozetkę legji honorowej”.

Pani Jerzmanowska miała dość słodczy, jako jego niedomyślna postępową żona.

Pomimo „tremy” pani Grywińska potrafiła doskonale poradzić sobie z publicznością, jak i z panem szefem — zgrabna, swobodna, miła, była sympatycznym uzupełnieniem swej przyjaciółki Linette.

Panowie: Komornicki, Bielicz, Krzemieński — bez zarzutu.

W dekoracji II-go i III-go aktu obok paru ładnych fragmentów — parę mniej ładnych niekonsekwencji.

Ludzie „ryczeli” wprost ze śmiechu.  
M. K.

W środę, dnia 6 stycznia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej żony mojej

**b. p. EWY JANOWSKIEJ**  
urodz. JANOWSKA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim o godz. 12.30 w pol. odsłonięcie pomnika, na które znajomych i przyjaciół zaprasza

**MĄŻ**

## Bezrobotni pracownicy umysłowi skarżą się na nieotrzymywanie zapomóg

Wczoraj, w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych odbyło się walne zebranie sprawozdawcze bezrobotnych pracowników umysłowych, zrzeszonych w komitecie przy Al. Kościuszki 21, na którym omawiano sprawę zasiłków doraźnych.

Jako główny referent wystąpił p. Bauman, który wykazał, iż bezrobotni zdołali uzyskać dotychczas wszystkiego 35.000 zł., które zostały przed świętami podzielone między bezrobotnych.

Natychmiast po świętach rozpoczęto przyjmować deklaracje od tych bezrobotnych, którzy stracili pracę przed 1 stycznia 1925 roku i do dnia wczorajszego wpłynęło około 500 deklaracji, lecz potrzebnych na zapomogi funduszków jeszcze nie uzyskano.

Pozatem delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych zwróciła się do komitetu rozdzielczego w sprawie przyznania racji żywnościowych również i bezrobotnym umysłowym. Komitet zgodził się wprawdzie na to, lecz ekspozytury nie zostały dotychczas o tem powiadomione.

W sprawie tej zwróciła się delegacja do ministra pracy Ziemięckiego, który również zgodził się na to, by bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymywali żywność, jednakże po 2-oh tygodniach nadeszło z ministerstwa zawiadomienie, wręcz przeciwnie.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w trakcie której, poszczególni mówcy wskazywali na błędną taktykę prowadze-

nia akcji bez współpracy z bezrobotnymi robotnikami fizycznymi, którzy w skuteczniejszy sposób umieją walczyć o swe prawa.

Wreszcie omówiono działalność komitetu obywatelskiego pomocy bezrobotnym i domagano się zniesienia tej instytucji, która ma charakter wybitnie filantropijny i prowadzi do tego, że bezrobotni, mający prawo żądania pomocy od rządu, zdani są na łaskę tego komitetu i zmuszeni są przyjmować jałmużnę.

Zaprotestowano również przeciwko opodatkowaniu biletów tramwajowych itp., gdyż w pierwszym rzędzie odbija się to na niezamożnej ludności.

Po zakończeniu dyskusji prezydium zebrania zgłosiło następującą rezolucję:

„Zebrani bezrobotni pracownicy umysłowi stwierdzają, że mimo przyrzeczenia ministra pracy p. Ziemięckiego w sprawie otrzymywania pomocy żywnościowej, sprawa ta nie została dotychczas załatwiona.

Wobec podobnego traktowania bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy nie korzystają z zapomóg ustawowych, zebrani wyrażają jaknajenergiczniejszy protest.

Równocześnie zebrani domagają się od rządu wyznaczenia subsydjum dla funduszu bezrobocia, by ustawa ubezpieczeniowa mogła być natychmiast wprowadzona w życie.

Rezolucję powyższą zebrani przyjęli jednogłośnie.

## Dyrektor Banku gospodarstwa krajowego aresztowany w Katowicach na fle krakowskiej afery

Z Krakowa donoszą:  
Afera z filją Banku Przemysłowego w Krakowie przybiera coraz większe rozmiary. Wczoraj wskutek polecenia sędziego śledczego nastąpiło aresztowanie jednego z byłych dyrektorów tego banku, Wilińskiego. Został on aresztowany w Katowicach, gdzie pełnił funkcję dyrektora Banku gospodarstwa krajowego. Niezależnie od tego — w dniu wczorajszym obiegła Kraków pogłoska o aresztowaniu jeszcze jednego wyższego funkcjonariusza banku, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy. I tego aresztowania dokonano poza Krakowem.

## Samobójstwo b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa

Z Warszawy donoszą:  
Wczoraj około godziny 12 i pół przy ul. Elektoralnej nr. 35 w mieszkaniu Juliana Grekowicza, b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa przy komisariacie rządu rozległ się strzał. W chwili potem, gdy do pokoju Grekowicza wbiegli domownicy zastali już stygnące zwłoki G.  
Okazało się, że wystrzałem z rewolwru Grekowicz, który od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy — odebrał sobie życie.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**H. Lewita-Fuchs**  
**Piotrkowska 50**  
**Tel. 21-36.**  
Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6.  
8455—10

## Szkoła tańca

W. Lipińskiego — Ewangelicka 17.  
Rozpoczynają się: kurs początkowy „GRUPA OST. NOWOŚCI” oraz „Lekcje praktyczne”.  
11-2



## Walne zgromadzenie Ł. O. Z. L. A.

### Nowoukonstytuowany zarząd daje rękojmię, iż lekkoatletyka w Łodzi kroczyć będzie po drodze postępu

Rok ubiegły był okresem przełomowym dla lekkoatletyki na gruncie łódzkim. Brak określonych ściśle wytycznych większości przewodników w pracach nad rozwojem naszej lekkoatletyki, wynikał stąd starcia w łonie Ł. O. Z. L. A., utrata na rzecz stolicy najlepszych naszych zawodników i brak odpowiednich warunków treningowych — sprawiły, że sporty olimpijskie na gruncie Łodzi przeżywały w sezonie ubiegłym ciężki kryzys.

Końcowe dopiero tygodnie sezonu ubiegłego, wskutek „rewolucji pałacowej” w łonie Ł. O. Z. L. A. przyniosły gruntowne zmiany w kierunku skryzalizowanego planu pracy nad rozwojem lekkoatletyki Łodzi.

Posunięcia zreorganizowanego nieoficjalnie zarządu Ł. O. Z. L. A. były, jak się okazało, nadzwyczaj celowe, dzięki czemu, po krótkim już czasie, lekkoatletyka na gruncie łódzkim skierowana została na właściwe tory — na drogę ku rozwojowi.

Wbrew tradycyjnemu zwyczajowi życia sportowego, tegoroczne walne zgromadzenie Ł. O. Z. L. A. przeszło pod znakiem poważnego nadzwyczaj traktowania sprawy i, co dziwniejsze, bez burzliwej zazwyczaj dyskusji przy omawianiu działalności tej instytucji.

Mimo, iż działalność Ł. O. Z. L. A. pozornie nie przedstawiała się imponująco — przyznać należy, że zarząd naczelnej instytucji lekkoatletycznej w Łodzi uczynił bardzo wiele.

Urządzone mistrzostwa okręgowe bez funduszy i poparcia ogółu, zmobilizowanie sił i ujęcie w karby organizacyjne życia lekkoatletycznego, mistrzostwo Polski w pięcioboju, urządzone staraniem Ł. O. Z. L. A. celem propagandy sportów olimpijskich i utworzenie kolegium sędziów — oto niezaprzeczalne fakty — sukcesy, które dostatecznie świadczą, iż zarząd Ł. O. Z. L. A. uczynił więcej, niż mógł.

Doskonale się złożyło, iż zebrani przedstawiciele poszczególnych klubów, zrzeszonych w Ł. O. Z. L. A. zrozumieli doniosłość postawienia ludzi na dotychczasowych stanowiskach, wybierając zarząd w tymże nieomal składzie, co w roku ubiegłym. Krok ten niewątpliwie przyczyni się do dalszego, szybkiego rozwoju lekkiej atletyki w Łodzi.

Po zagajeniu zebrania przez p. Kordasza, obrano jako przewodniczącego p. inż. Kowalskiego.

Po odczytaniu porządku dziennego, przystąpiono do utworzenia nowego zarządu Ł. O. Z. L. A., który się następująco ukonstytuował: prezes — p. Kordasz; członkowie zarządu: pp. Bajer i Sztark („Union”), por. por.: Szymański i Kaleciński (W. K. S.), Potz Tadeusz i Wiankowski (ŁKS); dla „Hasmonei” łódzkiej zarezerwowano 1 miejsce. (Podkreślić należy, iż nowoukonstytuowany Ł. O. Z. L. A. ma prawo dokooptować dwóch członków do zarządu).

Po dłuższej dyskusji nad porządkiem dziennym zabrał głos wiceprezes — delegat P. Z. L. A. — p. Chrapowicki, który

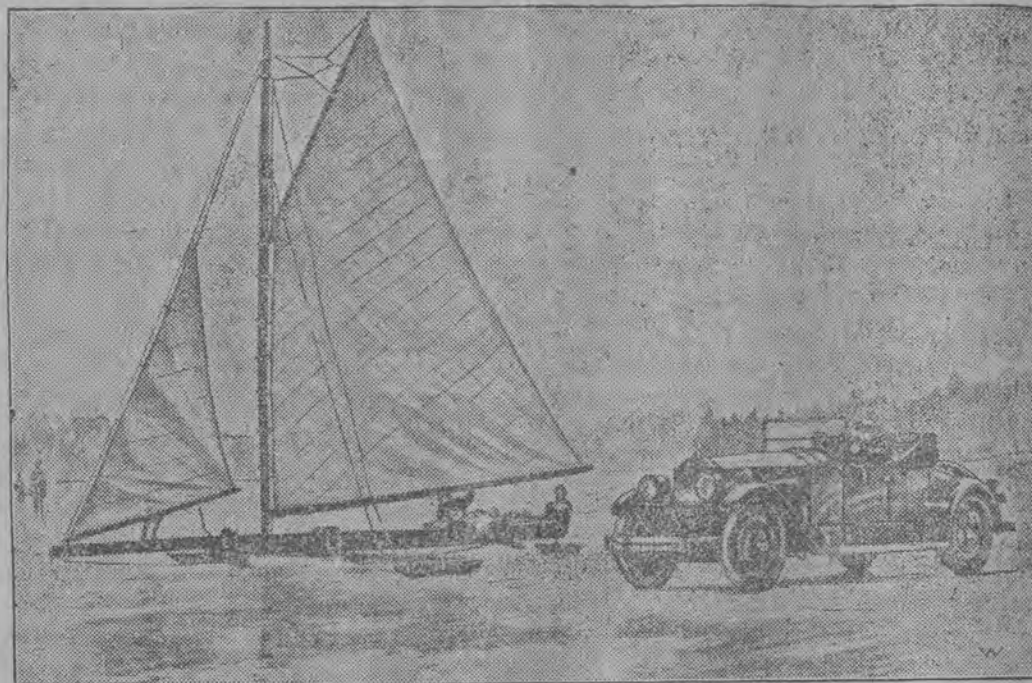
zapoznał obecnych z organizacją kobiecą w dziedzinie lekkiej atletyki na gruncie międzynarodowym i polskim.

Na walnym zgromadzeniu były poszczególne kluby następująco reprezentowane: pp. Kowalski i Potz (ŁKS), Sztark i Bajer („Union”), Perle („Hasmonea”),

Szwarc (Prosna”); W. K. S. nie był reprezentowany przez delegata.

Nowoukonstytuowanemu zarządowi Ł. O. Z. L. A. życzymy owocnej pracy w kierunku podniesienia poziomu lekkoatletyki na gruncie łódzkim.

Dent.



Niedawno odbyły się we Francji oryginalne wyścigi na lodzie pomiędzy saniami żaglowymi a samochodem. Po zwyciężonej walce zwyciężył samochód o nieznaczną długość



W St. Moritz panują piękne śnieżne pogody, hotele są przepełnione gośćmi wszelkich narodowości. Oto widzimy jednego z zapalonych sportsmanów, zajętego ulubioną przez starszych panów grą curling.



S. p. Jerzy Bisstram, warszawianin, zmarł śmiercią tragiczną w Tatrach w 23-cim roku życia

### Kronika sportowa

#### TRZYDNIOWY BIEG NA NARTACH

MOSKWA, 4 stycznia. Odbył się tutaj trzydniowy bieg na nartach, który zorganizowany był z kilkunastu różnych startów w miejscowościach moskiewskiej guberni, jak Podolsk, Sierpuchów, Wołokolamsk, Zwieningrod, Klin, Bogorodzk i innych. Meta wspólna w Moskwie na Placu Sowieckim. W biegu brało udział 700 zawodników, z których bieg ukończyło 600, w czym przeszło stu włościan, którzy nigdy w zawodach nie brali udziału. Szybkość biegu wynosiła od 50 do 70 km. dziennie.

#### DZIEWIĘC PAŃSTW WEZMIE UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH HOKEYOWYCH EUROPY.

DAVOS, 4 stycznia. Do mistrzostwa Europy w hokey'u na lodzie zgłosiło się dotychczas 9 państw, a mianowicie: Anglja., Szwajcaria, Hiszpanja Włochy, Francja, Austria, Czechosłowacja, Belgja i Polska.

#### ZAKOŃCZENIE PARYSKIEGO TURNIEJU TENNISOWEGO.

PARYŻ, 4 stycznia. — W dniu wczorajszym został zakończony turniej tenisowy w Paryżu. W finale gry podwójnej panów spotkały się pary Borotra-Lacoste i Cochet - Brugnon. Zwycięstwo wniosła para Borotra - Lacoste, w stosunku 6:3, 6:4, 7:5.

#### ARNE BORG BIJE REKORD WEISSMUELLERA.

NOWY JORK, 4 stycznia. — Dotychczasowy rekord na 500 y., który dzierzył Johnny Weissmüller został poprawiony przez jego kolegę klubowego Arne Bonga z 5:47,6 na 5:41.

Ponieważ dwie te sławy pływackie stały ze sobą rywalizując, możemy się spodziewać rychłej odpowiedzi Weissmüllera.

### Gabinet lekarsko-dentystyczny Piotrkowska № 50.

Godz. przyjęć do 10—1 i od 3—6 popoł.  
Zabiegi lekarsko-dent.  
po cenach klinicznych. 8128

## W błogosławionym zakątku Europy -- Chamonix



Start pici pięknej na saneczkach



Co może zdolny i wprawny łyżwiarz z dobrą partnerką..  
na lodzie.



Wymywanie pieniędzy z prawej kieszeni lewą ręką

## Autonomia czy zbycie przedsiębiorstw państwowych?

### Skarb będzie musiał pokrywać deficyty kolejowe

Deliberacje nad budżetem na r. 1926 czynią aktualną sprawę przedsiębiorstw państwowych.

Po hiperinflacji nadto wyraźną stała się potrzeba „uhandlowania” tych przedsiębiorstw.

Mieliśmy do wyboru 3 drogi: 1) „uhandlowanie” ich z pozostawieniem w zarządzie państwa, 2) nadanie im autonomii gospodarczej z osobowością prawną, jako odpowiednikiem legalnym, 3) wyzbycie się zupełnie, albo czasowe.

Pierwsze rozwiązanie odrzucono zupełnie; walczyć z nim znaczyłyby dzisiaj wyważać otwarte drzwi.

Natomiast z dwóch pozostałych możliwości wybrano autonomię. Uzasadniano jej wyższe walory politycznymi względami, zwłaszcza w odniesieniu do kolei państwowych. Nie argumentowano wprawdzie jawnie, ale miano na uwadze społeczną doniosłość zachowania największego warsztatu pracy — kolei — w rękach przedsiębiorcy państwowego.

Sub specie minionej czasu nasuwają się argumenty mocno krytyczne.

Legalnej odmianie charakteru przedsiębiorstw nie towarzyszyła odmiana gospodarcza. Nietylko nie zdołano wygospodarować zysków, będących oprocentowaniem tkwiącego w nich kapitału, ale przeciwnie okazała się potrzeba dotacji ze strony skarbu. Na myśli mamy w pierwszej linii P. K. P. Ten stan rzeczy nie da się długo utrzymać.

Leży przed nami ciekawa książka I. I. Reingolda: „K twórcy budżetu” (wyd. 1925. Moskwa—Leningrad Gosizdat). Okazuje się z wywodów autora (str. 22 i nast.), że i w sowieckiej Rosji dojrzała przekonanie o bezwartościowości formalnej autonomii przedsiębiorstw państwowych. Konceptja tak zwanego tam saldo-budżetu (budżetowania jedynie salda z gospodarki przedsiębiorstw) okazała się praktycznie bez korzyści.

Oznacza w rzeczywistości tylko zręczenie się państwa szczególnej kontroli nad temi przedsiębiorstwami. Natomiast nie uwalnia ich od politycznych wpływów państwa i od jego niezarażności gospodarczej. Zysk żaden — strata duża.

Chwyciliśmy się półśrodka, który wykazał wszystkie braki półśrodków.

Trudno wielu czynnikom abstrahować od politycznego ujmowania problemu. Ale tak już być musi: albo polityka, albo handel. Zarzucającym brak dojrzałości psychiki potrzebnej do wyzbycia się obiektów, posiadających polityczne znaczenie — odpowiemy, że w wielu już sprawach podobnych późne dojrzenie naszej psychiki wyrządziło nam szkody niepowetowane. Jak zwykle: mądrzyśmy po szkodzi.

W dziale „B” rozchodów, preliminowanych na I kwartał r. 1926 (przedsiębiorstwa państwowe) przy pozycji 11 — koleje żelazne — umieszczona jest kreska: nie są przewidziane żadne dotacje. Niech nam to nie zaciemnia właściwego poglądu na sprawę!

Papier jest cierpliwy. W toku okresu wykonawczego okaże się niewątpliwie to, co ujawniło się w roku wykonawczym 1925: O ile państwo wprost nie pokryje deficytu, zmuszone będzie zapośredniczyć dopływ zasobów pieniężnych z innych źródeł, np. pożyczek, które mogłoby w innych warunkach zużyć na wyrównanie niedoboru administracji ogólnej. Nazwijmy to wymowaniem pieniędzy sobie samemu z prawej kieszeni lewą ręką.

Chcąc nie chcąc, przejdziemy prędzej czy później do trzeciego rozwiązania problemu przedsiębiorstw. Lepiej prędzej.

Sprawę uważamy dzisiaj za szczególnie aktualną; aktualniejszą aniżeli w styczniu 1925. Wpływa na to deprecjacja pieniądza.

Zwłaszcza koleje napotkają obecnie na trudne zagadnienia taryfowe i zagadnienia rozchodowe. Bliska już komplikacja tych zagadnień nie może być dla nikogo wątpliwą.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń mamy prawo powiedzieć, że zagadnieniom tym państwo ani w ramach zarządu ogólnego, ani w ramach autonomicznych zarządów wyodrębnionych nie podoła.

Pertraktacje z obcym kapitałem o udział w Banku Polskim, o zainteresowanie go monopolami wydaje się szczególnie podatną okazją do zainteresowania go również przedsiębiorstwami na warunkach możliwie korzystnych.

A. Z.

## Jeszcze 10 dni wykupywać można patenty

W związku z informacjami w sprawie przedłużenia terminu wykupu patentów na r. 1926, zaznaczyć należy, że termin ulgowy wynosi 14 dni, t. zn. upływa w dn.

15 stycznia. Po tym terminie następuje okres, w którym nieposiadające wykupionych patentów przedsiębiorstwa karane będą grzywną.

## Podatek majątkowy i długi w walutach obcych

### Postulaty przemysłu włókienniczego

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim zwrócił się do ministerstwa skarbu w sprawie interpretacji art. 8 lit. b. p. 2 ustawy o podatku majątkowym, dotyczącego przerechowania długów w wysokocennych walutach obcych.

Kwestia przerechowania długów w walutach obcych posiada znaczenie dla całego przemysłu, szczególnie zaś jest ważna dla przemysłu włókienniczego. Wskutek zastosowania niższego kursu do przerechowania długów w walutach zagranicznych stały sztucznie zmniejszone pasywa przez

co wskutek popełnionego błędu zwiększyła się wartość majątku ulegającego opodatkowaniu.

Z tych względów związek zwrócił się do ministerstwa skarbu o ponowne rozpatrzenie sprawy przerechowania na potrzeby wymiaru podatku majątkowego długów w walutach obcych i po powzięciu przychylniej decyzji o wydanie zarządzeń organom wymiarowym, aby długi w walutach zagranicznych przerechowywane były według kursu z dnia 1 lipca 1923 roku.

## Akcja oszczędnościowa rządu

Pod przewodnictwem p. wojewody Moskalewskiego odbyło się posiedzenie komitetu nadzwyczajnych delegatów ministra skarbu do spraw oszczędności państwowych i samorządowych, poświęcone rozważeniu referatu b. ministra inż. Klarnera, dotyczącego podwyższenia dochodów z przedsiębiorstw solnych i reorganizacji tych przedsiębiorstw.

## Wkłady w bankach

Suma wkładów w bankach i instytucjach oszczędnościowych na 1 listopada r. z. wynosiła 146.913 tysięcy złotych. W tem w bankach akcyjnych — terminowych i bezterminowych wkładów za sumę 70.113 tysięcy w P. K. O. — 54.348 tysięcy zł. i we współdzielniach kredytowych — 5.347 tysięcy zł., oraz w kasach oszczędnościowych — 17.085 tysięcy zł. Ogółem zauważyć się dał w porównaniu ze stanem poprzednim spadek o 11,3 proc. W tem w bankach akcyjnych — spadek o 6,1 proc. w P. K. O. o 1,9 proc., natomiast w kasach oszczędnościowych wzrost wkładów o 5,9 procent.

## Nagła zwyczajka litewskiej taryfy celnej

### Konsulowie obcych państw mają zaprotestować

KOWNO, 4 stycznia (Pat). Obiegają tu pogłoski, że wskutek podwyższenia w niektórych pozycjach niemal o 300 procent litewskiej taryfy celnej i nagłego wprowadzenia w życie tej taryfy, to jest już w dniu 3 stycznia r. b., konsulowie państw obcych mają złożyć protest przeciwko tym utrudnieniom handlowym.

## Kurs dolara wciąż spada

Na rynku walut obcych notowana jest ostatnio powolna, lecz stała zniżka kursu dolara. Panuje przytem niezwykle słabe zainteresowanie się dolarem, co przypisać należy zupełnemu zastojowi w handlu w związku z sytuacją ogólną, oraz okresem świątecznym.

Jednocześnie obniżanie kursu oficjalnego przez Bank Polski, który w dostatecznej mierze interwenjuje na giełdzie warszawskiej przyczynia się do zmniejszenia się popytu na rynku prywatnym. W dniu wczorajszym w Łodzi obracano dolarami po kursie 8.15 w pięcioprocentu, 8.20 w oddawaniu przy minimalnej ilości zawartych transakcji i przy podaży znacznie przewyższającej popyt. (rz).

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 4 go stycznia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8.20  
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia —  
Holandia —  
Londyn 30.50  
N. York 8.15  
Paryż 31.50  
Szwajcaria 157.55  
Wiedeń —  
Włochy —  
Sztokholm 218.85  
Kopenhaga —  
Praga 24.15  
Pożyczka dolarowa 64.75  
10 proc. pożyczka kolejowa 110.—  
Pożyczka konwersyjna 43.50  
8 proc. pożyczka złota 100.—

### Giełda akcyjna

Bank Handlowy 2  
Bank Zachodni 1  
Bank Zarobkowy 4  
Spies 2  
Elektr. Dąbrow. 0.60  
Elektryczność 1.40  
Siła i Światło 0.20  
Chodorów 5.15  
Częstocice 0.85  
Gostawice 1.40  
Cukier 1.70  
Firley 0.33—0.32  
Węgiel 1.50  
Polsk. Przem. Naft. 0.40  
Nobel 1.50  
Cegielski 0.10  
Lilpop 0.56  
Modrzejów 2.30—2.35  
Norblin 0.90—0.80—0.91  
Ostrowieckie 4.80  
Parowozy 0.21  
Rudzki 0.93—0.90  
Starachowice 1.02—0.99—1  
Ursus 0.55—0.50  
Borkowski 0.74—0.70  
Synd. Rolniczy 1.30

### Notowania złotego.

W dniu 4-go stycznia 1926 r.

Za 100 złotych:  
Zurych 59.50  
Berlin 52.75—52.85  
Wypłaty na:  
Warszawę 52.12—52.38  
Katowice 52.57—52.85  
Poznań 52.37—52.65  
Gdańsk 64.67—64.85  
Warszawę 65.80—65.95  
Praga 412.50

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 2-go stycznia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano wg. danych gdańskich:  
100 złotych polskich 62.42—62.59  
100 dolarów amerykańsk. 520.55—521.85  
Czek na Londyn 25.18.75  
Telegraficzna wypłata na:  
Warszawę 61.82

### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 4 go stycznia. (Pat) Zamknięcie giełdy.  
Nowy-Jork 4.85.12  
Holandia 12.05.40  
Francja 126.45  
Belgia 106.95  
Włochy 120.25  
Niemcy 20.58  
Szwajcaria 25.10  
Hiszpania 34.39  
Portugalia 2.50  
Danja 19.60  
Szwecja 18.09  
Norwedja 25.85

## Spżycie soli w Polsce w r. 1925

Spżycie soli w Polsce 1925 r. wyniosło:

258.000 ton soli jadalnej  
17.000 „ „ przemysłowej  
4.500 „ „ bydlęcej

Razem 279.500 ton

Oprócz tego wywieziono w ciągu 11 miesięcy do Gdańska i zagranicę, a mianowicie: do Jugosławii, Czechosłowacji, Łotwy i Danii około 14.000 ton.





Dziś i dni następnych!

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:

**WŁADYSŁAW LIN**

ulubiony piosenkarz, monologista i autor wyk. najn. swoje szlagiery p. t. Pan F. J. Financista Salomon Manufakturower

Nad program: Najnowsza arcywesoła komedia w 2 aktach z **HAROLD LLOYDEM** w roli głównej.

Początek o godz. 3-ej po poł., ost. seans o 10 wiecz.

Dramat życiowy.

**Helena Makowska**

Pierwszorzędna wystawa!

Niebywała gra!

Arcyciekawa treść

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE:

**Czesława CELIŃSKA**

znakomita śpiewaczka, primadonna op. krakowskiej.

**IRENA ZALEWSKA**

serpentinowa tancerka. —



Dziś i dni następnych! 12-aktowy program

**„MARJONETKI LOSU”**

(„W szponach żywiołów“)

Wspaniały dramat erotyczno-sensacyjny w 7 aktach z głośną na całym świecie

**ANITĄ STEWART**

Scenariusz opracował ANTHONY PAUL KELLY podług powieści Jane Murphin i Laurence Trimble „Playthings of Destiny”

Nad program: **POKUSY NEW-JORKU**

5 aktów nadzwyczaj ciekawych zdjęć.

Gigantyczne drapacze chmur! Broadway—Fifth-Avenue—Wallstreet. Karnawał na ulicach New-Jorku i t. d.

II URZĄD SKARBOWY  
podatków i opłat skarbowych  
w Łodzi.

Łódź, dnia 4 stycznia 1926 r.

## OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 19 stycznia 1926 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.:

- 1) Besser Proport, Wschodnia 76, 250 sztuk towaru.
- 2) Koniarski Sz., Wschodnia 57, 10 worków mąki pszennej.
- 3) Gutman M. i S-wie, Wschodnia 57, ruchomości.
- 4) Fuks N., Sienkiewicza 15, 5 sztuk towaru ubraniowego, ruchomości.
- 5) Goldberg Juliusz, Wschodnia 65, ruchomości.
- 6) Hirsberg B-cia, Sienkiewicza 4, ruchomości.
- 7) Ryński i Rabinowicz, Wschodnia 74, ruchomości.
- 8) Littauer Izidor, Piotrkowska 40, 20 sztuk sukni swetrowych, 12 sztuk wachlarzy, 20 sztuk swetrow.
- 9) Swiatłowski Berek, Sienkiewicza 9, 30 sztuk towaru.
- 10) Bornshtein Szmul, Sienkiewicza 9, 350 sztuk towaru.
- 11) Gostomski B., Piotrkowska 76, ruchomości.
- 12) Zandel i Lubiński, Narutowicza 78, jedna cwiernmaszyna.
- 13) Brisk M. S., Dzielna 42, 50 sztuk pluszu.
- 14) Rozenblum Sara, Dzielna 9, 1160 butelek wina węgierskiego.
- 15) Cukierman Abram, Dzielna 74, 300 tuzinów skarpet.
- 16) I. Braun, Wschodnia 55, ruchomości.
- 17) Wiązowski Szl., Wschodnia 57, ruchomości.
- 18) Biederman i Pilicer, Dzielna 12, 60 sztuk towaru.
- 19) Szwankowski F., Nawrot 82, ruchomości.
- 20) Gutman M. i S-wie, Wschodnia 57, ruchomości.
- 21) Kulagowski i S-ka, Przejazd 40/44, 1152 butelki likieru.
- 22) Szmeczel Wł. Luniakowa, Piotrkowska 98, 20 par damskich.
- 23) Strykowski M., Piotrkowska 38, 140 sztuk towaru.
- 24) Sumeraj M., Piotrkowski 48, 70 tuzinów trykotów.
- 25) Kahan i Szpigiel, Piotrkowska 80, 10 sztuk towaru bawełnianego.
- 26) Firma Auto-Koncern, Kilińskiego 88, samochód
- 27) Tenenblum, Malowańczyk i Dudek, Piotrkowska 58, 75 sztuk towaru.
- 28) Weisman i Szydłowski, Piotrkowska 56, 20 sztuk towaru.
- 29) Lieberman M. M., Węglowa 5, Skwerowa 1, ruchomości, 1000 korcy węgla kamiennego.
- 30) Tetzlaff A. i S-ka, Piotrkowska 100, 2000 sztuk towaru.
- 31) Hornstein i Librach, Dzielna 18, 20 sztuk towaru
- 32) Opoczyński Herman, Kilińskiego 105, 2000 sztuk mtr. pasów transmisyjnych.
- 33) Rozenblum Józef Majer, Cegielniana 53, 100 sztuk towaru.
- 34) Teitelbaum B-cia, Dzielna 32, 210 sztuk towaru.
- 35) Pechman M. i Liberman M., Piotrkowska 42, 200 sztuk towaru, 50 kg. przędzy.

- 36) Spicberg S., Piotrkowska 44, 120 sztuk towaru.
- 37) Strykowski Mendel, Piotrkowska 38, 600 sztuk towaru.
- 38) Rozenblum i Szulc, Piotrkowska 33, ruchomości.
- 39) Milgrom O., Cegielniana 43, 3 sztuki towaru ubraniowego.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

61—1

KIEROWNIK URZĘDU:

(—) Podmunicki.

### Szkoła Freblowska przy gimnazjum E. JASZUNSKIEJ-ZELIGMANOWEJ

Południowa 18.

Gimnastyka rytmiczna i szwedzka. Początki nauki. Opiekta lekarska. Duża sala do gier i zabaw. Zapisy dzieci od lat 4 przyjmuje kancelaria od godz. 10-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej p. p. 9568-2

### Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi

ogłasza dodatkowe przyjęcie kandydatów—bez egzaminu—na kurs wstępny i pierwszy: wydziałów przedziałniczego, tkackiego, farbierskiego i ruchu fabrycznego (mechanicznego). Początek zajęć 16 stycznia 1926 r. Zapisy kandydatów do 14 stycznia 1926 r. w Kancelarii Szkoły codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych o 11 do 14 godziny.

Na kurs wstępny będą przyjęci kandydaci, którzy ukończyli 7-klasowe szkoły powszechne lub 3 klasy szkół średnich ogólnokształcących państwowych, lub przez Państwo uznanych.

Na kurs pierwszy—kandydaci, którzy ukończyli pięć lub sześć klas szkół średnich ogólnokształcących państwowych lub przez Państwo uznanych. 60—2

Ostatni Tydzień! Spieszcie na

Wystawę Hygieniczną TOZ'u

Andrzeja 1. Tel. 27-99.

Dziś, dnia 5-go, o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się dalszy ciąg pogadanki

D-ra A. GOLDMANA

—Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach

Otwarta codziennie od 10—2 pp. i 4—10 w.

Dla szkół i związków — opłata ulgowa. 64—1

—Tanie, bo w mieszkaniu prywatnym!

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie

I. OPATOWSKI, Nowomiejska nr. 27.

Telefon 46-08.

Warunki dogodne. — Warunki dogodone 64—1

Poznaj siebie!

Nadeślij charakter piśm swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymałszy szczegółową analizę charakteru, określone talenty, wady, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. O sobocie przyjmuję 12-7. Protokół, odesyła, podziękowania najwybitniejszych osób stołecy, Warszawa, Psycho-Gratolog, Sztyler-Szcolnik, Pękna 25-12. 953-1

Dr. Różaner  
Dzielna 9,

powrócił.  
49—1

Lekarz—Dentysta

A. Struński

przeprowadził się  
na ul.

Piotrkowska 43.  
11—1

Zarząd Spółki Akcyjnej  
„Przemysł Jedwabny”

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonariuszów, że w dniu 5 lutego r. b. o godz. 1-ej pp. odbędzie się w siedzibie Spółki, przy ul. Cegielnianej 15 w Łodzi

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

I. Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia

II. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za pierwszy okres operacyjny 1924/25.

III. Wybory do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

IV. Wnioski władz Spółki i Akcjonariuszów.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w dniu 5 lutego, odbędzie się w dniu 10 lutego r. b. o g. 1 pp. powtórne Zgromadzenie Walne z powyższym porządkiem dziennym, które w myśl art. 17 Statutu, będzie zdolne do powzięcia uchwał, bez względu na liczbę obecnych Akcjonariuszów.

Zgodnie z art. 28 Statutu, Akcjonariusze życzący sobie brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni najdalej do dnia 27 stycznia r. b. złożyć swe akcje Zarządowi Spółki. 55—1

## WIELKI WIEC

dozorców domowych z powodu konferencji o żądania na 1926 rok zwoluje Związek Klasowy w dniu 6 stycznia r. b. w święto „Trzech Króli”—o g. 2 pp. w lokalu O. K. Z. Z. przy ul. Pr. Narutowicza 50. Towarzysze dozorcy, stawcie się jak najliczniej, gdyż w dniu tym zaznaczącyce swą siłę. Zarząd.

## KUPIE PIANINO

za gotówkę; przy ofercie proszę podać firmę, oraz cenę. Oferty pod „Pianino” do Biura Dzienników „Promień”, Piotrkowska 81. 65-2

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne liczą się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów, kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

### NAUKA i WYCHOWANIE

#### NIEMKA

dziela tanio niemieckiego, konwersacji, literatury, gramatyki. Oferty pod „Nauczycielka” do adm. „Głosu Polskiego”. 70-1-n

#### TEACHER

OF ENGLISH GIVES LESSONS INF. 6—8. — PIOTRKOWSKA 84. 14. 2

### SPRZEDAŻ i KUPNO

#### BYŁE ZARAZ

sprzedam: łózka, szafy, otomane, stół. krzesła. Radwańska 17, m. 3. 36—2-k

#### KUPIE

telefon używany w dobrym stanie. Wiadomość ul. Wólczańska 78, m. 6. 67-1-k

### MASZYNE

do pisania, prawie nowa, marki pierwszorzędnej, tanio sprzedam. Oferty pod „Maszyna” do adm. „Głosu Polskiego”. 68-1-k

### INTERESY HANDLOWE SPRZEDAM

tanio dom drewniany z wolnymi mieszkaniami, ogródek i plac. Ostatni skrót przed Pabjanicami u M. Hillerowej, ul. Warszawska 142. 37—3-h

### LOKALE, MIESZKANIA

#### POKÓJ

umeblowany z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Wiad. ul. Orła 10, m. 1. 63-2-m

### DONIESIENIA ROZMAITE

#### PLYTY

stare, połamane po najwyższych cenach kupuje i zamienia na nowe. „Muzyka”, Piotrkowska 51 w podwórzu. 66-1-d

### GIEŁDA PRACY POTRZEBNA

zdolna bufetowa do piwiarni z kaucją lub poręczeniem. Przejazd 33.

#### SŁUŻĄCA

umiejąca gotować, poszukiwana. Zgłoszenia w godzinach od 1—3, Piotrkowska 183.

#### ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje pracy w domu prywatnym. Wiadomość u p. Leckiej, ul. Piotrkowska nr. 105.

### PANNA

z 6-klasowym wykształceniem, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje jakiegokolwiek posady. Laskawie oferty sub „L. H.” do admn. „Głosu Polskiego”. 59-1

### AGENCI

do rozpowszechnienia artykułu codziennej potrzeby, są poszukiwani. Biuro próśb, Zawadzka 16.

### OSOBA

samotna, z dobrymi kwalifikacjami gospodarczymi poszukuje posady. Oferty do administracji „Głosu Polskiego” pod „Gospodyni”. 57-2

### NIEMIECKIEGO

udzielam, konwersacji, literatury, gramatyki. Cena niska. Neujahr Petrikauer 31, m. 10 front. Tel. 9-56 od godz. 8—12 i od 2—7.